

WTOREK
11/03/2025

DZIENNIK 24 ELBLĄSKI

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



SPORT



LIDER Z NIDZICY ZDOBYŁ
MRĄGOWO |2



W BARTOSZYCACH ORZEŁ
STRACIŁ PAZURY |3

ISSN 0137-9127



9 770137 912125

1 1

SENSACYJNE ODKRYCIE!

WZGÓRZA DYLEWSKIE PEŁNE SKARBÓW



TYLE NAPRAWDĘ
ZARABIAMY |3



PO KONSULTACJACH W SPRAWIE
POSZERZENIA GRANIC |4



ZDROWE ŻYCIE TO
SZCZĘŚLIWE ŻYCIE |6



TRZEBA ŻYĆ ZE SOBĄ
W ZGODZIE |8

PROMOCJA

Rolnicze abc

z Tobą od 1971 r.



MARZEC 2025 – JUŻ W SPRZEDAŻY!



2250tbp-m-M

Szef MON wziął wczoraj udział w prezentacji pozyskiwanego przez Siły Zbrojne RP systemu do szybkiej budowy obiektów infrastrukturalnych Ultimate Building Machine (UBM). Na konferencji prasowej po prezentacji Kosiniak-Kamysz został zapytany o szczegóły programu przeszkolenia wojskowego.

— Ma być uszyty na miarę każdego, kto będzie z tego chciał skorzystać — powiedział szef MON. Jak zaznaczył, resort planuje zorganizować interaktywną mapę, by chętny mógł wybrać sobie przewodnika i rodzaj szkolenia, które będzie w stanie zrealizować. Zaznaczył też, że osoby aktywne zawodowo, które będą chciały skorzystać z przeszkolenia, muszą otrzymać

MA BYĆ USZYTĄ NA MIARĘ KAŻDEGO

Program przeszkolenia wojskowego będzie dostępny dla kobiet i mężczyzn w zakresie podstawowym i rozszerzonym — powiedział wczoraj wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Program ten może wejść w życie szybciej niż od przyszłego roku.

mać atrakcyjną rekompensatę ze strony państwa.

Kosiniak-Kamysz dodał, że program będzie dostępny zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn i będzie prowadzony w zakresie zarówno podstawowym, jak i rozszerzonym. — To jest wielki program, bo wiele wymaga od nas stworzenie takiej wielkiej grupy instruktorów — stwierdził.

Podkreślił również, że w program szkoleniowy mogą zaangażować się również byli wojskowi, chociażby jako instruktorzy.

— Ten program to będzie wszechstronne przeszkolenie, angażujące zarówno żołnierzy służby czynnej, aktywnej rezerwy, jak i tych, którzy już swoją służbę odbyli i (...) będą się chcieli w to zaangażować. Do nich ta oferta również zostanie skierowana — zapowiedział szef MON.

Obecny na konferencji wiceminister Tomczyk poinformował, że program przeszkolenia wojskowego może wejść w życie szybciej niż od przyszłego roku.

— W ciągu najbliższych dni i tygodni przedstawimy kompleksowy plan, po to też, żeby opinia publiczna mogła poznać szczegóły, ale najważniejsza informacja jest taka, że chcemy, żeby to był program powszechny i dobrowolny — powiedział.

O pracach nad programem szkoleń wojskowych poinformował w ubiegły piątek w Sejmie premier Donald Tusk. Mówił wtedy o staraniach, by do końca tego roku mieć już gotowy model takich szkoleń.

DLA TARCZY WSCHÓD

W połowie stycznia 2025 r. Regionalna Baza Logistyczna podpisała porozumienie z amerykańskim przedsiębiorstwem M.I.C. Industries w sprawie zakupu maszyn UBM, które mają być elementem Narodowego Programu Odstraszenia i Obrony „Tarcza Wschód”. Minister Kosiniak-Kamysz zaznaczył, że UBM produkuje w bardzo krótkim czasie miejsca schronienia, magazyny czy hangary. — To jest taka duża drukarka — powiem

najbardziej obrazowo — która jest w stanie w bardzo krótkim czasie wybudować coś, co dla Tarczy Wschód, a tak naprawdę dla wielu miejsc w Polsce, dla naszego bezpieczeństwa jest absolutnie konieczne — ocenił.

Szef MON ocenił też, że „sojusz polsko-amerykański jest naprawdę silny, a ta umowa jest tego najlepszym dowodem”. Kosiniak-Kamysz powiedział, że w tym tygodniu Komitet Wojskowy UE ma zapoznać się z tym, co się dzieje w ramach programu Tarcza Wschód.

AUSTRIA NIE PRZYJMIE ZAWRÓCONYCH MIGRANTÓW

Ministerstwo spraw wewnętrznych Austrii poinformowało w niedzielę, że kraj ten nie będzie przyjmować azylantów, których odsyłanie zapowiadają nowe niemieckie władze. Oświadczenie to zostało przesłane przez austriacki resort agencji dpa.

Jest ono reakcją na zapowiedzi konserwatywnej CDU/CSU oraz SPD, które w czasie trwających negocjacji koalicyjnych w Niemczech zadeklarowały, że po utworzeniu rządu mają zamiar odsyłać migrantów, którzy trafiają na granicę.

Wiedeń stoi na stanowisku, że pomysł niemieckich polityków, by zawracać azylantów, którzy dotarli na granicę państwa, jest niezgodny z obowiązującym prawem unijnym. W związku z tym resort spraw wewnętrznych podjął już

pierwsze działania. „Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło policji państwowej, aby nie akceptowała decyzji o odmowie wjazdu, wydanych przez niemieckie władze i naruszających prawo UE, a także by niezwłocznie informowała

o wszelkich (swoich) spostrzeżeniach” — czytamy w oświadczeniu przesłanym dpa. Oznacza to, że Austria nie przyjmie z powrotem migrantów, którzy zostali zawróceni na granicy austriacko-niemieckiej przez Niemcy.

Tymczasem nowy austriacki rząd koalicyjny również planuje zaostreżenie przepisów dotyczących migracji i udzielania azylu. Politycy zapowiedzieli np. wstrzymanie procesu łączenia rodzin osób uprawnionych do korzystania z ochrony tymczasowej.

78-LATEK PIERWSZĄ OFIARĄ WYPALANIA TRAW

78-letni mężczyzna zginął wczoraj w pożarze traw w Sance pod Krakowem. Do tragedii doszło wczoraj przed godz. 13 w Sance w powiecie krakowskim. Od początku 2025 r. strażacy zanotowali 7478 pożarów traw. Tylko w miniony weekend

było ich 2164. Najwięcej w woj. mazowieckim, małopolskim, podkarpackim i dolnośląskim. Z danych Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej wynika, że w 2024 r. strażacy interweniowali przy 21 648 pożarach traw i nieużytków rolnych. Straty z tym związane

wyniosły ponad 22 mln zł. Łącznie spłonęło 48,6 km kw. terenu. Śmierć poniosło 5 osób, a 36 zostało rannych. Strażacy podkreślają, że wypalanie traw w Polsce jest zabronione na mocy przepisów ustawy o ochronie przyrody i ustawy o lasach. Za spowodowanie

pożaru łąki lub nieużytków prawo przewiduje karę nagany, aresztu lub grzywny do 30 tys. zł. Gdy pożar wywołany wypalaniem traw powoduje zagrożenie dla życia ludzi lub zniszczenie mienia o dużej wartości, sprawcy grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

TOKIO UPAMIĘTNIŁO 100 TYSIĘCY OFIAR

Mieszkańcy Tokio upamiętnili wczoraj podczas nabożeństwa żałobnego 100 tys. ofiar amerykańskiego nalotu na japońską stolicę w 1945 r. Premier Japonii Shigeru Ishiba, zapelował o zachowanie wspomnień i nauk płynących z „prerażającej wojny”. W uroczystościach, które odbyły się w izbie pamięci na terenie Parku Yokoamicho w dzielnicy Sumida, wzięło udział 160 osób,

w tym pogrążeni w żałobie bliscy oraz następca tronu cesarskiego książę Fumihito i księżna Kiko. — Musimy zachować w naszych sercach wspomnienia i nauki z tej przerażającej wojny i przekazać je przyszłym pokoleniom — napisał premier Ishiba w liście do uczestników uroczystości. — Gdybym nie ewakuowała się wcześniej do (sąsiedniej)

prefektury Chiba, też bym zginęła — powiedziała cytowana przez agencję Kyodo 90-letnia kobieta, która w bombardowaniu straciła czterech członków rodziny, w tym młodszego brata. Zmasowany atak ok. 300 amerykańskich bombowców B-29 rozpoczął się nocą z 9 na 10 marca 1945 r. Ogień wywołany przez ponad półtora tysiąca bomb zapalających z napal-

mem szybko rozprzestrzenił się po gęsto zabudowanej stolicy kraju, trawiąc ponad 270 tys. domów o drewnianej konstrukcji. Według różnych szacunków śmierć tej nocy poniosło od 80 do ponad 100 tys. osób — więcej niż w wyniku zrzućenia bomby atomowej na Nagasaki. Do tej pory zidentyfikowano jedynie 3,6 tys. ofiar, których szczątki przechowywane są na terenie parku Yokoamicho.

REKLAMA

przetarg

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Odrodzenie” w Szczytnie, ul. Narońskiego 2, tel. (89) 624-28-65
ogłasza przetarg nieograniczony na malowanie 23 klatek schodowych.
Szczegółowe wymagania dotyczące przetargu oraz warunki, jakim powinna odpowiadać forma składania ofert, określają szczególne warunki przetargu (do odebrania w siedzibie Spółdzielni). Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni, tel. 624-31-46. Oferty wraz z wymaganym wadium w wys. 20.000 zł, platnym na konto Spółdzielni, należy składać do dnia 25.03.2025 r. do godz. 14.00. Otwarcie ofert nastąpi 26.03.2025 r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

359250p1-a-6

**OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO
O WYDANIU DECYZJI nr Dyw/16/2025
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**
Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572) i art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 26 lutego 2025 r. została wydana decyzja nr Dyw/16/2025 na rzecz Wójta Gminy Dywity w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą **Rozbudowa drogi publicznej w ramach zadania pod nazwą Przebudowa drogi gminnej łączącej miejscowości Kieźliny, Dagi i Różnowo – etap IV w ramach zadania pod nazwą „Wyrównanie potencjału społeczno-gospodarczego poprzez przebudowę drogi gminnej Dagi – Różnowo w systemie zaprojektuj i wybuduj”, obręb 0005 Dywity, gmina Dywity, na działkach nr geod.: 369/8, 370, 369/9, 372/38, obręb 0016 Różnowo, gmina Dywity, na działkach nr geod.: 345/1, 345/2, 681, 682, 190/2, 190/3, 190/4, 190/7, 195/7, 195/15, 195/30, 195/67, 195/95, 195/89, 195/39, 267/25, 267/26, 267/20, 267/15, 267/33, 267/32, 656/12, 656/4, 211/2, 211/3, 212/8, 211/5, 210, 209/2, 684, 191/24, 183/4, 331/2, 318/16, 677, 194/207, 194/208, 194/209, 194/210, 194/48, 194/236, 194/150, 194/160, 267/31, 656/8, 212/5, 212/4, 212/3, 209/7, 191/25, 194/222, 212/6, 212/9, 212/13, 656/7, 656/10. W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9⁰⁰ do godz. 13⁰⁰. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14 dni, licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.**

156250tr-a-M

WYDAWCA GALINDIA Sp. z o.o. ul. Tracka 7B 10-364 Olsztyn	REDAKTOR NACZELNY Maciej Matera zarzad@gazetaolsztynska.pl DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY Agnieszka Weder-Gryglewicz	REDAKTORZY WYDANIA Barbara Barczuk Andrzej Mielnicki Artur Dryhynicz WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl tel. 514 800 549	GAZETAOLSZTYNSKA.PL redakcja@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 515 PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 531	REKLAMA W OLSZTYNIE ul. Tracka 7B tel. 885 998 201 reklama@gazetaolsztynska.pl CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ tel. 514 800 517	REDAKCJA W ELBLĄGU tel. 505 766 681 gazeta@dziennikelblaski.pl	REKLAMA W ELBLĄGU tel. 604 408 305 reklamy@dziennikelblaski.pl PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@dziennikelblaski.pl tel. 502 499 531	DRUK Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o. Olsztyn, ul. Tracka 7B tel. 502 499 539
--	---	---	---	---	---	--	---

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

TYLE NAPRAWDĘ ZARABIAMY. SŁABO!

Są najnowsze dane GUS na temat mediany wynagrodzeń w gospodarce narodowej. Pokazują, że wbrew temu, co mówią niektórzy, płace nie wzrosły, a wręcz przeciwnie, nieco spadły. Ale jedno się nie zmieniło. Pod względem zarobków nasz region dalej jest w ogonie Polski.

Są dane GUS na temat płac w gospodarce narodowej. We wrześniu 2024 r. mediana wynagrodzeń wyniosła 6683,15 zł i była niższa o niemal 15 zł w porównaniu z sierpniem. Czym jest mediana? Otóż oznacza to, że połowie zatrudnionych zostało wypłacone wynagrodzenie nie wyższe niż 6683,15 zł (wszystkie kwoty są brutto –red.), a druga połowa otrzymała wynagrodzenie nie niższe niż ta kwota. Dalej utrzymuje się spora różnica w płacach kobiet i mężczyzn. Wartość mediany wynagrodzeń dla mężczyzn we wrześniu wyniosła bowiem 6900,16 zł i była o 420,17 zł wyższa niż dla kobiet.

We wrześniu mediana wynagrodzeń miesięcznych brutto w gospodarce narodowej była niższa o 17,2 proc. od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto, które wyniosło 8075,07 zł. Tylko że na tzw. średnią duży wpływ mają pensje osób, które zarabiają bardzo dużo, co zaburza rzeczywisty obraz. Ponadto te dane dotyczą tylko firm zatrudniających co najmniej 10 osób. Mediana jest dużo lepszą miarą, a jedyną jej wadą jest to, że GUS po-



Fot. PAP

daje ją ze sporym opóźnieniem. Ale jeszcze niedawno takie dane były publikowane raz na dwa lata, tak więc i tak jest duży postęp.

W czołówce bez zmian

Zdanych GUS wynika, że nadal najczęściej zarabiają pracownicy mieszkający w województwie mazowieckim, gdzie mediana płac we wrześniu 2024 r. wyniosła 7500 zł (w sierpniu 7507,89 zł). Na drugim miejscu znaleźli się mieszkańcy Dolnego Śląska z płacą 7037,10 zł (w sierpniu 7017,79 zł), a na trzecim mieszkańcy Śląska z zarobkami 6796,36 zł (w sierpniu 6815,78 zł).

GUS podał osobno też wynagrodzenia dla regionu

warszawskiego stołecznego, gdzie we wrześniu mediana płac wyniosła 8215,27 zł, oraz dla pozostałej części Mazowsza, czyli regionu mazowieckiego regionalnego, 6366,50 zł.

Na dole tabeli też bez zmian. Jak wynika z danych GUS, na najniższych miejscach rankingu płacowego znalazły się województwa świętokrzyskie (6186,67 zł), podkarpackie (6213,68 zł), kujawsko-pomorskie (6229,46 zł) oraz warmińsko-mazurskie (6260 zł). Taka kolejność była też w sierpniu. Ale widać, że w porównaniu z poprzednim miesiącem tu też mediana wynagrodzeń nieco spadła. Na Warmii i Mazurach w porównaniu

z sierpniem płace zmalały o 40 zł.

Zdanych GUS wynika, że w naszym regionie mediana wynagrodzeń mężczyzn we wrześniu wyniosła 6429 zł, a kobiet 6124,99 zł. Zatem ta różnica wynosi ponad 300 zł, ale jest mniejsza niż średnia krajowa.

Różnie w regionie

Miejsce Warmii i Mazur w tym rankingu nie dziwi, bo tak jest od lat, a główną przyczyną jest brak silnego przemysłu i niewielka liczba dużych zakładów. Dlatego, jak zauważa dr Waldemar Kozłowski, ekonomista z UWM, generalnie na Warmii i Mazurach pracuje się za minimalną krajową. I długo to się nie zmieni.

Nie ma u nas bogatych firm, ale też wielu pracodawców nie stać na to, żeby płacić więcej ludziom, choć z drugiej strony wielu tego nie robi, ponieważ wychodzi z założenia, że i tak znajdzie pracownika.

Oczywiście nie wszędzie na Warmii i Mazurach zarabia się słabo. Pod tym względem też widać u nas spore zróżnicowanie, jeśli chodzi o powiaty. Najlepiej zarabiali mieszkańcy Olsztyna, bo we wrześniu mediana płac w stolicy regionu wyniosła 6937,77 zł. Na drugim biegunie znalazł się powiat nowomiejski z medianą w wysokości 5380 zł, czyli aż o ponad 1500 zł mniej.

Jeśli chodzi o wszystkich 116 gmin, które mamy w województwie, to najlepiej zarabiali we wrześniu mieszkańcy gminy Stawiguda (7367,77 zł) i Dywity (7000 zł). A najmniej mieszkańcy gminy Kozłowo w powiecie nidzickim, gdzie we wrześniu mediana zarobków wyniosła 5074 zł.

Olsztyn w czubie

Porównując zarobki w Olsztynie z innymi miastami wojewódzkimi, to stolica Warmii i Mazur wypada całkiem nieźle. Oczywiście najwyższe zarobki osiągają

mieszkańcy Warszawy. We wrześniu mediana płac wyniosła tam 8840 zł. Na drugim miejscu znaleźli się pracownicy mieszkający w Krakowie (7982,86 zł), na trzecim we Wrocławiu (7824 zł), a tuż za podium mieszkańcy Gdańska (7700 zł). Olsztyn znalazł się na 10. pozycji na 18 miast wojewódzkich.

Mediana zarobków według miejsca zamieszkania w miastach powiatowych naszego regionu (kwoty brutto w zł we wrześniu, w nawiasie w sierpniu):

Olsztyn	— 6937,77 (6925,83)
Braniewo	— 6724,19 (6755)
Giżycko	— 6572 (6630)
Elbląg	— 6560 (6600,34)
Węgorzewo	— 6458 (6477,36)
Bartoszyce	— 6450 (6450)
Gołdap	— 6450 (6450)
Działdowo	— 6396,99 (6316,52)
Ostróda	— 6394,53 (6450)
Ełk	— 6376,93 (6400)
Olecko	— 6347,08 (6450)
Lidzbark Warmiński	— 6283,81 (6326,54)
Szczytno	— 6269,64 (6251,72)
Kętrzyn	— 6200 (6216,02)
Mragowo	— 6128,52 (6228,86)
Pisz	— 6124,39 (6172,26)
Ława	— 6109,50 (6077,63)
Nidzica	— 5805,18 (5789,54)
Nowe Miasto Lubawskie	— 5584,34 (5623,30)

ŹRÓDŁO: GUS
ANDRZEJ MIELNICKI

KTO BĘDZIE SPONSOREM AQUASFERY?

Lada moment (12 marca) minie termin składania ofert na sponsora tytularnego Wodnego Centrum Rekreacyjno-Sportowego „Aquasfera” w Olsztynie. Potencjalna umowa pomiędzy gminą Olsztyn a nowym sponsorem ma zostać zawarta na 10 lat i opiewać na kwotę 2 mln zł. Olsztyńska Aquasfera, zarządzana przez OSiR, została oddana do użytku trzy miesiące przed rozpoczęciem Euro 2012. Rok później Jerzy Litwiński, dyrektor OSiR-u, który reprezentował gminę Olsztyn, podpisał dziesię-

cioletnią umowę ze spółką Libra Project 2, w wyniku czego olsztyński aquapark zyskał nową oficjalną nazwę: Aquasfera Galeria Warmińska. Teraz sytuacja wygląda podobnie. Zwycięzca konkursu w zamian za wynagrodzenie płacone gminie Olsztyn (200 tys. zł rocznie przez 10 lat) uzyska prawo do rozszerzenia nazwy obiektu i zaproponowania nowego logo. – W skład kompleksu, który miesięcznie odwiedza około 40 tys. osób, wchodzi – mówi Jerzy Litwiński – basen

o wymiarach olimpijskich wraz z częścią rekreacyjną, siłownia i sale fitness, pomieszczenia biurowe, jak również dwupoziomowy parking podziemny. – Harmonogram konkursu przedstawia się następująco: do 12 marca czekamy na zgłoszenia w ramach pierwszego etapu konkursu, a do 17 marca komisja konkursowa potwierdzi pozytywne kwalifikacje poszczególnych zgłoszeń. W dalszej kolejności zostaną przeprowadzone negocjacje w sprawie uszczegółowienia zakresu praw w ramach

tytularnego – mówi dyrektor Litwiński, po czym dodaje: – Ten etap zakończy się 7 kwietnia. Z kolei do 14 kwietnia będzie można składać oferty w ramach drugiego etapu konkursu. Tydzień później komisja konkursowa ogłosi wybór najkorzystniejszej oferty. Zwieńczeniem całej procedury będzie podpisanie umowy z określonym podmiotem. Nastąpi to nie później niż 12 maja. Sam konkurs przeprowadzi siedmioosobowa komisja, a jej prace zakończą się w terminie pięciu dni od dnia otwar-



Fot. archiwum GO

cia ofert w drugim etapie (14 kwietnia). Jednocześnie na każdym etapie konkursu komisja będzie mogła domagać się od uczestników uzupełnienia dokumentów oraz udzielenia stosownych wyjaśnień.

Dyrektor Litwiński podkreśla, że 200 tys. zł za każdy rok obowiązywania umowy to minimalna cena, jaką powinien zaproponować uczestnik konkursu. – Ostateczna kwota zostanie ustalona podczas negocjacji – stwierdza Jerzy Litwiński. **MP**

PO KONSULTACJACH W SPRAWIE POSZERZENIA GRANIC

Zakończyły się konsultacje społeczne w sprawie ewentualnego poszerzenia granic Olsztyna. Ponad 70 proc. z blisko 2,5 tysiąca uczestników odpowiedziało: „Jestem za”.

Celem zakończonych właśnie konsultacji społecznych było poznanie opinii mieszkańców Olsztyna o ewentualnej zmianie granic miasta. Ich uczestnicy mieli odpowiedzieć na pytanie: „Czy jesteś za zmianą granic miasta Olsztyna polegającą na włączeniu do obszaru miasta części obszaru gminy Purda, położonego w otoczeniu wsi Stary Olsztyn, o łącznej powierzchni 234,6834 ha?” poprzez umieszczenie w ankiecie konsultacyjnej znaku X w odpowiedniej rubryce: „Jestem za”, „Jestem przeciw”, „Wstrzymuję się od głosu”.

Konsultacje przeprowadzone zostały na kilka sposobów. To przede wszystkim spotkanie z mieszkańcami i możliwość wypełnienia ankiet welektronicznej i papierowej formie. Tę ostatnią można było złożyć wrzucasz. — Przez ten czas swoją opinię wyraziło niemal 2,5 tys. osób, z czego ponad 70 proc. jednoznacznie wskazało, że

jest za poszerzeniem granic administracyjnych miasta. Frekwencja w konsultacjach była wynikiem świadomego wyboru mieszkańców. Każdy miał dwa tygodnie na wyrażenie swojego zdania — twierdzi Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza.

Jak wyniki konsultacji ocenia Tomasz Głazewski, przewodniczący komisji inwestycji i rozwoju rady miasta? — Jak na zainteresowanie mieszkańców udziałem w dotychczasowych takich działaniach, wynik jest widoczny — mówi radny Głazewski. — Należy pamiętać, że w przypadku poszerzenia granic Olsztyna był to krótki czas od podjęcia uchwały rady miasta w tej sprawie do ich przeprowadzenia.

Przypomnijmy. Sprawa dotyczy włączenia w obręb miasta terenu pomiędzy południową granicą Olsztyna a obwodnicą, administrowanego obecnie przez gminę Purda. To około 235 ha, których właścicielem jest w większości Skarb Państwa (175,59 ha) oraz ROD „Krokus” (37,1 ha). Do gminy Purda należy 1,59 proc. tego obszaru, czyli 3,73 ha — w dużej mierze są to drogi gminne. Te tereny funkcjonalnie związane są z Olsztynem i bezpośrednio z nim sąsiadują. Według projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wyłożonego do publicznego wglądu w styczniu 2025 roku, miałyby one być przeznaczone m.in. na

przemysł, usługi, handel wielkopowierzchniowy, składy i magazyny.

Według Teresy Chrostowskiej, wójt gminy Purda, zainteresowanie konsultacjami było niewielkie, szczególnie biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców Olsztyna.

Swoje zdanie dotyczące poszerzenia granic Olsztyna zamierzają wyrazić też mieszkańcy gminy Purda. — Wpłynął do nas wniosek o przeprowadzenie w tej sprawie referendum społecznego. W najbliższy czwartek odbędzie się nadzwyczajna sesja rady gminy, na której będzie on rozpatrywany. Jeżeli zostanie zatwierdzony, a tak raczej się stanie, to odbędzie się ono pod koniec kwietnia — dodaje wójt Chrostowska.

Działania władz Olsztyna wywołały już wcześniej protest władz gminy Purda i mieszkańców. Jedną z ośłon konfliktu było pismo prezydenta Olsztyna Roberta Szewczyka, w którym mowa jest o rozliczeniu się w związku z utrzymaniem uczniów w miejskich szkołach. „W związku z sukcesywnym wzrostem wydatków w ciągu ostatnich lat, jakie miasto Olsztyn ponosi na edukację, przeprowadziliśmy analizę przyczyn ich powstawania oraz analizę udziału liczby uczniów nie będących mieszkańcami miasta Olsztyn i chciałbym zwrócić uwagę (...) na duże zainteresowanie mieszkańców gminy Purda kształceniem dzieci i młodzieży

w olsztyńskich szkołach” — czytamy w nim.

Ze swojej strony samorządy powiatu olsztyńskiego przyjęły stanowisko, zgodnie z którym chcą zmian w przepisach dotyczących zasad zmian granic administracyjnych. „Obecnie obowiązujące zasady (...) budzą wiele kontrowersji. Istniejące w obrocie prawnym przepisy pozwalają Radzie Ministrów w dowolny sposób zmieniać granice gmin i powiatów w drodze rozporządzenia. Brak jest możliwości odwołania się od decyzji Rady Ministrów. Nie ma również uregulowań co do szczegółowości analizy ekonomicznej pokazującej, na ile wnioskowana zmiana potrzebna jest dla rozwoju miasta i regionu i jaki wpływ może ona mieć dla bytu ekonomicznego jednostek tracących teren” — czytamy w stanowisku przyjętym przez powiat olsztyński oraz gminy z jego terenu.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

RUSZYŁA PRZEBUDOWA DROGI DĄGI — RÓŻNOWO



Ruszyła długo wyczekiwana inwestycja drogowa: przebudowa odcinka Dągi — Różnowo, która jest niejako kontynuacją modernizacji drogi Kieźliny — Dągi. Obecnie trwają prace przygotowawcze. Przebudowywany będzie odcinek o długości 1,6 km od skrzyżowania w Dągach do drogi powiatowej Dywity — Różnowo. — Zmodernizowana droga zostanie wykonana z kostki betonowej i będzie miała szerokość 6 m. Od strony Różnowa wybudowane zostaną chodniki o długości około 600 m, kanalizacja deszczowa o takiej samej długości i oświetlenie składające się z około 20 lamp. Koszt całej inwestycji to prawie 10,1 mln zł — informuje Jacek Niedzwiecki, rzecznik Urzędu Gminy Dywity. Dodaje, że budowa tej drogi może mieć wpływ na natężenie ruchu na al. Wojska Polskiego od strony wjazdu do Olsztyna. — Z powodu złego stanu nawierzchni wiele osób, chcąc dostać się do Olsztyna, wybiera przejazd przez Dywity i dalej al.

Wojska Polskiego do Olsztyna. Wyremontowanie drogi Dągi — Różnowo może spowodować, że wybiorą tę trasę, by później wjechać do Olsztyna ul. Jagiellońską — dodaje Niedzwiecki. To niejedyna drogowa inwestycja realizowana pod Olsztynem. Kolejna trwa w Stawigudzie. Tam nową nawierzchnię będzie miała ulica Warszawska. To droga powiatowa. — O jej wykonanie zabiegałem praktycznie od początku poprzedniej kadencji — zaznacza wójt gminy Michał Kontraktowicz. Gminie udało się znaleźć środki w rządowym Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich. — Właśnie zakończył się etap projektowania i niedługo rozpocznie się właściwe budowanie — informuje wójt. I tłumaczy: — W miejscu obecnego skrzyżowania ulic Warszawskiej i Olsztyńskiej powstanie rondo. Od początku sygnalizowałem potrzebę jego powstania. To bardzo ruchliwe miejsce jak na warunki Stawigudy — podkreśla Michał Kontraktowicz.

65

MIESZKAŃCOM ZATORZA BRAKUJE LINII 116

Czytelnicy „Gazety Olsztyńskiej” martwią się decyzją Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu o zmianach w kursowaniu komunikacji miejskiej, w tym o likwidacji autobusu linii 116. Przypomnijmy. 1 marca ruszyły trzy nowe linie: 119 (Stary Dwór — Poprzeczna), 132 (Indykpol — Pieczewo) oraz 135 (Polmozbyt). Zmieniono również trasy niektórych linii, jak np. 121 (Cementowa — Bilitewskiego zamiast Bartąska-Rondo), 126 (osiedle Podleśna — Bartąska-Rondo zamiast osiedla Generatów) czy 101 z Redykajna do Tracka,

zastępując w ten sposób linię 116, która niegdyś startowała z Pieczewa. To właśnie likwidacja tej ostatniej wywołała najwięcej emocji. W komentarzach pod naszym tekstem odnośnie do zmian w komunikacji miejskiej czytelnicy negatywnie wypowiadali się o usunięciu 116 z rozkładu jazdy. Mieszkańcy Zatorza martwią się utratą bezpośredniego dojazdu aż do trzech szpitali, które znajdowały się na trasie 116: miejskiego, wojewódzkiego i dziecięcego. O sprawę linii 116 zapytaliśmy Michała Koronowskiego,



rzecznika prasowego Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie. — Rozwój naszego miasta generuje cały czas nowe potrzeby i wyzwania. Na początku miesiąca wprowadzone zostały kolejne zmiany w trasach linii oraz rozkładach jazdy komunikacji miejskiej. W związku z ciągłą koniecznością dostosowania kosztów funkcjonowania

komunikacji miejskiej do obecnego budżetu część istniejących połączeń została zmieniona bądź ograniczona, w tym linia nr 116. Podczas wprowadzania zmian brano pod uwagę przede wszystkim wyniki badań napelnienia przeprowadzone wiosną oraz jesienią 2024 roku — odpowiedział nam rzecznik ZDZiT. Do tematu wrócimy.

JS

KONDOLENCJE

Pani Marii Bąkowskiej

Członkini Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego i Radnej Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego

oraz Jej Bliskim

wyrazy najgłębszego współczucia i słowa wsparcia po śmierci

Mamy
przekazują

Marcin Kuchciński
Marszałek
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Sylwia Jaskulska
Wicemarszałkini
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Katarzyna Sobiech
Wicemarszałkini
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Robert Turlej
Członek Zarządu
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

w imieniu Radnych Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Przewodniczący Bogdan Bartnicki

SENSACYJNE ODKRYCIE! WZGÓRZA DYLEWSKIE PEŁNE SKARBÓW

Poszukiwacze z wykrywaczami metali ruszyli na Wzgórza Dylewskie w okolicach miejscowości Wygoda. Znaleźli przerosły ich oczekiwania. Natrafili nie tylko na ślady samolotu zestrzelonego podczas II wojny światowej, ale również na topory i ozdoby.

Wzgórza Dylewskie, malownicze i w większości wciąż dzikie jeszcze tereny, leżą na pograniczu gmin Ostróda i Lubawa. Detektoryści ze Stowarzyszenia Historyczno-Poszukiwawczego „Pogranicze” oraz Biskupieckiego Stowarzyszenia Detektorystycznego „Gryf” wybrali się tam właśnie w niedzielę na poszukiwania śladów przeszłości. Przyniosły one niesamowite odkrycia!

„Rozpoczęliśmy eksplorację nowych terenów w okolicach wsi Wygoda. W poszukiwaniach towarzyszyło nam zaprzyjaźnione Stowarzyszenie Historyczno-Poszukiwawcze »Pogranicze«, a efekty naszej wspólnej pracy przerosły oczekiwania! Podczas badań udało nam się zlokalizować szczątki radzieckiego samolotu, prawdopodobnie Ła-7, który został zestrzelony w czasie II wojny światowej. To ele-



Fot. arch. Stowarzyszenia Gryf

menty silnika i sterowania, a także fragmenty blach z poszycia. Niezwykle ważne odkrycie, które pozwoli rzucić nowe światło na wydarzenia z tamtego okresu” — poinformowali poszukiwacze z Gryfa w mediach społecznościowych.

Skąd wiedzieli?

Skąd wiedzieli, gdzie szukać szczątków samolotu? Informację o powietrznej bitwie z 1945 roku przekazał detektorystom syn nieżyjącego już



świadka tych zdarzeń. Udało się odnaleźć miejsce upadku radzieckiego myśliwca, najprawdopodobniej Ławoczki Ła-5 lub Ła-7. Został on zestrzelony w styczniu 1945 roku po walce, którą stoczył w tym rejonie. Z przekazu wynika, że gdy radziecki samolot został trafiony, pilot wyskoczył, ale nie otworzył mu się spadochron, dlatego zginął, a samolot runął na ziemię. Miejscowi już po wojnie wspominali o tym, że na Wzgórzach znajdują



się szczątki maszyny. Prawdopodobnie też częściowo rozebrali wrak.

„Mamy nadzieję, że uda się odnaleźć jakieś elementy, które pozwolą zidentyfikować zarówno samolot, jak i jednostkę, z której pochodził” — dodają detektoryści.

Znaleźli coś jeszcze

Szukali samolotu, ale znaleźli coś jeszcze. Ku ich ogromnemu zaskoczeniu natrafili także na dwa średniowieczne topory oraz fi-



bule (ozdobna, metalowa zapinka do spinania szat, funkcją i kształtem zbliżona do współczesnej agrafki, używana w Europie od późnej epoki brązu aż do średniowiecza! — red.).

„Tego się nie spodziewaliśmy, ale historia ma to do siebie, że lubi zaskakiwać” — skomentowali poszukiwacze. „To był dzień pełen emocji i cennych odkryć. Przed nami jeszcze wiele pracy, ale już teraz możemy powiedzieć, że był to niezwy-

kle owocny dzień dla naszej pasji i historii regionu!”

Wszystkie znaleziska zostały zabezpieczone i zostaną przekazane do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Konserwator zdecydował, czy poszukiwania będą kontynuowane. Jak dotąd detektoryści mogli kopnąć tylko na głębokość około 10 cm, a szczątki samolotu mogą znajdować się głębiej. Ziemia kryje tam jeszcze wiele niespodzianek historycznych. **BCL**



Fot. arch. Gmina Ostróda

AMELIA NA 100 PROCENT WEŹMIE UDZIAŁ W OLIMPIADZIE

Amelia Obrębska uczennica klasy VII Szkoły Podstawowej w Szydaku znalazła się na liście rekomendowanej 170 najlepszych uczniów w Polsce i weźmie udział w etapie centralnym Olimpiady Literatury i Języka Polskiego dla Szkół Podstawowych. To prestiżowy konkurs skierowany do uczniów klas VII i VIII, mający na celu rozwijanie

pasji literackich oraz pogłębianie wiedzy z zakresu języka polskiego. W Olimpiadzie brało udział ponad 850 uczestników z całej Polski. Amelia jako finalistka olimpiady będzie zwolniona z egzaminu ósmoklasisty, który będzie pisała za rok. Opiekunem uczennicy jest Anna Małecka. Uczestnictwo w Olimpiadzie daje możliwość zwolnienia

z egzaminu ósmoklasisty z języka polskiego dla laureatów i finalistów, co skutkuje automatycznym przyznaniem 100% punktów z tego egzaminu oraz priorytetowym przyjęciem do wybranej szkoły ponadpodstawowej. Udział w Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego dla Szkół Podstawowych to nie tylko szansa na osiągnięcie

wysokich wyników edukacyjnych, ale także możliwość rozwijania pasji literackich i językowych. Organizatorem Olimpiady Literatury i Języka Polskiego dla Szkół Podstawowych jest Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. Olimpiada odbywa się pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej.

ŻYWA TRADYCJA: KAZIUKI-WILNIUKI

Za nami Kaziuki-Wilniuki, wydarzenie, które jest nie tylko piękną tradycją, ale także okazją do wspólnego celebrowania kresowego dziedzictwa, wspomnień i wartości stanowiących część naszej historii. To święto folkloru i kultury wileńskiej, które co roku przyciąga wielu

mieszkańców Kętrzyna – mówi Karol Lizurej, burmistrz Kętrzyna. I dodaje: – Cieszy mnie, że ta tradycja jest wciąż żywa i mogliśmy spotkać się, aby ją wspólnie pielęgnować. W świat wileńskiego folkloru publiczność zgromadzoną 8 marca w hali kętrzyńskiego

MOSiRu przenieśli zespoły FOLK VIBES z Wilna, Tumielanka z Visaginas oraz Zespół Tańca Ludowego Perta z Niemenczyzna. Spotkanie z historią i kulturą Wileńszczyzny poprowadzili tradycyjnie – Anna Adamowicz (Ciotka Franukowa) oraz Dominik Kuziniewicz (Wincuk

Baltaunszczyk z Pustaszyszek). Występom na scenie towarzyszył tradycyjny jarmark, na którym można było znaleźć między innymi misternie wykonane palmy wielkanocne, wyroby kuchni wileńskiej oraz piernikowe serca – symbole tego niezwykłego święta.



Fot. facebook/miasto.ketrzyn

ZDROWE ŻYCIE TO SZCZĘŚLIWE ŻYCIE

OLSZTYN STAŁ SIĘ JEJ DOMEM, ZDROWY STYL ŻYCIA – PASJĄ, A EDUKACJA PACJENTÓW – MISJĄ. MARTA GOŁĄB-KOCIEĆKA, RZECZNICZKA WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO W OLSZTYNIE, NIE TYLKO PROMUJE ZDROWIE, ALE ŻYJE ZGODNIE Z JEGO ZASADAMI.

— Jest Pani ściśle związana z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym w Olsztynie. Czym dokładnie się Pani zajmuje?

— Jestem rzecznikiem Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie. To miejsce, w którym zawsze chciałam być i wiedziałam, że to jest „moje” miejsce. Zajmuję się promocją szpitala i promocją zdrowego stylu życia. Tak w skrócie można to opisać, ponieważ nam, jako szpitalowi zależy nie tylko na tym, żeby pacjentów leczyć, ale także żeby ich edukować. Nasi specjaliści mają bardzo dużo pracy w szpitalu, więc im bardziej będziemy mieli wyedukowanych pacjentów, tym ta praca będzie łatwiejsza i wygodniejsza. Często powtarzam, że narzekamy na ten system opieki zdrowotnej w Polsce, bo wiele rzeczy trzeba poprawić, ale czy my, jako pacjenci - bo każdy z nas był, jest lub będzie pacjentem - zadajemy sobie pytanie, co możemy zrobić, żeby ten system poprawić? A możemy zrobić bardzo wiele, bo łatwo jest krytykować, że nie można dostać się do lekarza pulmonologa, kardiologa, ale czy pan/pani rzuciła palenie? Czy pan/pani uprawia regularnie aktywność fizyczną, żeby poprawić swoją wydolność i parametry? Czy pan/pani zmierzył swój obwód w pasie, żeby zobaczyć czy nie grozi mu zespół metaboliczny? I tak można wymieniać w nieskończoność. To są takie rzeczy, na komunikowaniu których mi bardzo zależy, ale moją główną rolą jest pomoc dziennikarzom w mówieniu i pisaniu o zdrowiu i kontaktowanie ich ze specjalistami, którzy

mogliby tę misję edukacyjną za pośrednictwem mediów realizować.

— Prowadzi Pani bardzo zdrowy styl życia, a Pani motto to „Zdrowe życie to zawsze tak było”?

— Tak, zawsze tak było. Moja rodzina była zawsze nastawiona na zdrowy styl życia. Miłość do sportu zaszczerpił mi mój tata, który jest bardzo sprawny i aktywny. Od dziecka uprawiałam najróżniejsze dyscypliny sportu, łącznie z siatkówką i koszykówką. Szło mi bardzo dobrze, ale wszyscy urosli, niestety oprócz mnie i musiałam wymyślić coś nowego.

— Przeglądając Pani social media można wywnioskować, że jest Pani zakonana w Olsztynie. Czy mieszka Pani tutaj od urodzenia czy była to miłość od pierwszego wejrzenia dopiero po przyjeździe?

— Nie, nie mieszkam w Olsztynie od urodzenia. Urodziłam się w Koszalinie, wychowałam się w Iławie. Do Olsztyna przyjechałam na studia. Tutaj po ukończeniu studiów

znalazłam pracę w mediach. I tak już zostałam. Mieszkam na fantastycznym, przyjaznym osiedlu, blisko jeziora. Nie wyobrażam sobie mieszkania w innym miejscu, chociaż przez jakiś czas były takie pomysły, na przestrzeni lat, żeby przenieść się do większego ośrodka, ale za każdym razem, kiedy z mężem ważyliśmy kwestie finansowe i jakości życia to jakość życia w Olsztynie przeważała wszystko. Olsztyn to jest moje miejsce.

— W Pani mediach społecznościowych można zauważyć, jak uśmiechnięta jest Pani osobą na co dzień, czy będąc w szpitalu też stara się Pani zarażać swoim nastawieniem?

— Jeśli chodzi o pozytywne nastawienie, to zauważyłam, że jest taka moda na afirmację, żeby mówić, że wszystko będzie dobrze. Ja mam taką afirmację wrodzoną. Nigdy nie zakładałam złych scenariuszy. Jestem urodzoną optymistką, szklanka zawsze jest do połowy pełna. Uśmiecham się, bo wiem, że cokolwiek by się

nie działo to wyjdzie mi na dobre. To nie jest na takim poziomie, że ja muszę sobie afirmować, że będzie dobrze, bo ja mam takie wewnętrzne przekonanie. Myśl, która jest energią, powoduje, że te wszystkie rzeczy w moim życiu, finalnie kończą się dobrze i zawsze wychodzą mi na dobre. Każda zmiana wychodzi mi na dobre. Wydaje mi się, że tak jest łatwiej. Nie projektuje sobie żadnych scenariuszy.

— Z czego jest Pani najbardziej dumna w swoim życiu?

— Jestem dumna, że do wszystkiego doszłam sama. Odebrałam bardzo surowe wychowanie, bardzo szybko opuściłam dom rodziny i się usamodzielniałam. I uświadomiłam sobie, że mogę bardzo dużo zrobić, a potem to sobie tylko udowodniłam. Jestem też bardzo dumna ze swojej rodziny. Udało mi się stworzyć fantastyczną rodzinę, mam wspaniałego męża, wspaniałą córkę i to jest moja wielka duma. Mam wokół siebie wspaniałą rodzinę, cudownych przyjaciół i dobrą energię.

— Prowadzi Pani Instagrama, na którego wrzuca pyszne przepisy na zdrowe posiłki i motywujące filmiki z treningów. Czy gdzieś jeszcze można Panią znaleźć?

— Instagram i Facebook to jest moje hobby. Zaczęłam wrzucać tam filmiki, kiedy chciałam nauczyć się montażu filmowego. Spełniam się też w robieniu tzw. „rolek” dla szpitala, bo też przygotowuję materiały filmowe na media społecznościowe i kanały szpitala wojewódzkiego. To daje mi się „wyżyć” artystycznie.

— Dziennikarstwo jest Pani bardzo dobrze znane, ponieważ sama prowadziła



foto: archiwum prywatne

Pani magazyny w telewizji, m.in. poświęcone tematyce profilaktyki zdrowotnej. Czy mogłaby Pani opowiedzieć skąd czerpała Pani wiedzę w danej specjalizacji i czy ta wiedza przełoża się w jakimś stopniu na Pani podejście do życia aktualnie?

— Wiedzę do swoich programów czerpałam od bardzo mądrych ludzi, lekarzy i specjalistów, z którymi rozmawiałam. Jestem wielkim fanem wiedzy popartej merytorycznymi badaniami. Mam alergię na wszelkie ruchy antyszczepionkowe i szamanów z Google i YouTube. Mam ogromne zaufanie do nauki. To, co wiem, to wiem od specjalistów, którym ufam. Absolutnie przełożyło się to na moje życie. Prowadzę ekstremalnie zdrowy tryb życia i wierzę w profilaktykę. Zdrowo się odżywiam, nie jem mięsa,

nie palę papierosów, ograniczam alkohol i uprawiam regularnie aktywność fizyczną, nawet do pięciu razy w tygodniu. Całe życie byłam aktywna, bo czułam, że tak trzeba, teraz, kiedy mam wiedzę, jak należy to robić, żeby poprawić parametry swojego ciała to robię to świadomie i z wielką pasją. I to w gronie ludzi, którzy mają taką samą „zakrętkę” na tym punkcie jak ja. Te wszystkie rzeczy wcielam w życie i jestem wyznawczynią zdrowego stylu życia i prowadzenie tych programów profilaktycznych uświadomiło mi, jak dużą rolę mają nasze zachowania w zachowaniu zdrowia. Nawet połowy zachorowań na nowotwory cywilizacyjne, moglibyśmy uniknąć, gdybyśmy wprowadzili podstawowe modyfikacje w diecie i naszym stylu życia.

WIKTORIA PODLEWSKA



foto: archiwum prywatne

ŻYCIE Z ADHD MOŻE BYĆ TWOJĄ SUPERMOCĄ

DOROSŁE KOBIETY OTRZYMUJĄ DIAGNOZĘ CZĘSTO TUŻ PO TYM, KIEDY WYSTĄPIŁ U NICH EPIZOD DEPRESYJNY CZY STANY LĘKOWE. OKAZUJE SIĘ, ŻE POD TYM WSZYSTKIM UKRYTE BYŁO ADHD. ROZMAWIAMY Z OLGĄ WITOWSKĄ, TWÓRCZYNIĄ PODCASTU ADHDZIEWCZYNY.

— Życie z ADHD – chaos czy supermoc?

— Często mówi się o życiu z ADHD w kontekście wyzwania. To zaburzenie neurorozwojowe, więc postawienie diagnozy ADHD wiąże się z określonymi kryteriami. Osoby dorosłe z ADHD mogą doświadczyć trzech rodzajów objawów. Są to po pierwsze – trudności w skupieniu uwagi, po drugie – nadpobudliwość psychoruchowa, która utrudnia wykonywanie czynności, po trzecie – impulsywność. Konsekwencją mogą być częste problemy z koncentracją na zdaniach, częste gubienie rzeczy lub brak organizacji. U kobiet nadpobudliwość psychoruchowa wiąże się z częstym pobudzeniem, wewnętrznym, ciągłym poczuciem niepokoju, trudnościami w odpoczynaniu. Z kolei impulsywność to częste przerywanie innym lub gadatliwość. Wiele osób od czasu do czasu wykazuje niektóre z tych zachowań, jednak u osób dorosłych z ADHD są one częstsze, uporczywe, pojawiają się w wielu sytuacjach i powodują u takich osób cierpienie. Natomiast rzeczywistość w przypadku życia z ADHD można mówić również o supermocach.

— Czyli jakich?

— Możemy do nich zaliczyć z pewnością kreatywność, która jest atutem w takich dziedzinach jak sztuka, nauka czy biznes. Osoby z ADHD myślą poza schematami, często mają innowacyjne pomysły. W moim podcaście ADHD-

Dziewczyny spotykam się z rozmówczyniami, które mają diagnozę i często są to pisarki, fotografki, kobiety pracujące w biznesie, lekarki. Kobiety z ADHD są entuzjastyczne, pełne pomysłów, za co często są doceniane. To one najczęściej tworzą aktywności w związku, co też jest atutem. Jestem przekonana, że przy okazji Dnia Kobiet same zorganizowały wyjście i niespodzianki (śmiech).

— No właśnie, jeszcze do niedawna też ADHD kojarzono raczej z dziećmi, a nie osobami dorosłymi. Wiele kobiet jest diagnozowane bardzo późno. Dlaczego?

— Tak, wiele kobiet otrzymuje późną diagnozę, bo przez wiele lat pokutował mit małego, niegrzecznego chłopca. U dziewczynek zdarza się, że objawy niejednokrotnie są bardziej subtelne niż to dzieje się u chłopców, bo może to być dezorganizacja czy roztargnienie. Może to być również gadatliwość, szeptanie do koleżanki, rysowanie w zeszytach. Dorosłe kobiety otrzymują diagnozę często tuż po tym, kiedy wystąpił u nich epizod depresyjny czy stany lękowe, kiedy dopiero zaczynają szukać pomocy. Okazuje się, że pod tym lękiem ukryte było ADHD.

— Co zmienia diagnoza w przypadku kobiet?

— Przede wszystkim kobiety otrzymują informację, która wiele wyjaśnia. Pokazuje, że mają problemy, które nie wynikają ze złej woli. Nie są leniwe czy

niezorganizowane. Mogą spojrzeć na to wszystko, co dotąd wydarzało się w ich życiu z innej perspektywy. To jest, że coś jest z nimi nie tak, a mózg inaczej radzi sobie w określonych sytuacjach. Po diagnozie mają większą świadomość swoich zasobów i trudności. Mogą też opracować strategię i narzędzia, które pomagają lepiej funkcjonować. Odkrywają mocne strony, bo przecież takie mają osoby z ADHD, jak chociażby umiejętność hiperskupienia w przypadku zadania, które lubią. W efekcie oddają się powierzonymu zadaniu bez reszty, zapominając o jedzeniu i picu. Szybko podejmują decyzje, z łatwością wchodzi w nowe pomysły, projekty. Mogą tworzyć więc nowe idee, ponieważ w stanie superskupienia potrafią być dużo bardziej produktywne, bo określony projekt zrealizują w ciągu trzech dni, co innym zajęłoby co najmniej tydzień.

— Ten pracoholizm może jednak mieć też negatywne skutki?

— Skupiając się na psychoedukacji trzeba podkreślać, że osoby z ADHD muszą pamiętać o tym, że mają zadbać o swoje potrzeby. Osoby z ADHD często nie są w stanie prawidłowo szacować czasu potrzebnego na wykonanie zadania, a dodatkowo impulsywnie zgadzając się na kolejne zadania – mogą dochodzić do poważnego przytłoczenia zaległościami i brakiem czasu. Ktoś kiedyś powiedział, że



Fot. matprasowe

Olga Witowska, autorka podcastu ADHDziewczyny, w którym porusza tematy neuroroznorodności, psychoedukacji i wyzwań dorosłych osób z ADHD. Jest studentką V roku psychologii na Uniwersytecie SWPS w Warszawie oraz absolwentką Szkoły Filmowej w Łodzi. Stażystka w fundacji SAVANT, gdzie współprowadzi grupy Treningu Umiejętności Społecznych (TUS) dla dzieci z ADHD i spektrum autyzmu.

„ADHD to szybkie sportowe auto, ale z hamulcami od roweru”. Podoba mi się ta metafora. Osoby z ADHD bardzo szybko podejmują decyzje, dołączając do idei, są perfekcyjne, ale mają problem z organiza-

cją. Kiedy się zorientują, mają tylko te hamulce od roweru. I pojawia się frustracja, lęk, bo nie zdążyłyśmy, nie dałyśmy rady.

— Co wtedy?

— W przypadku osób z ADHD pomocne może okazać się wprowadzenie technik organizacyjnych, kalendarza, listy zadań. Przydatna może okazać się technika pomodoro, która polega na pracy w odcinkach 25-minutowych. Po każdym takim odcinku następuje 5-minutowa przerwa, a potem znów kolejne 25 minut intensywnej pracy.

— Dlatego warto znaleźć grupę wsparcia, gdzie spotkamy osoby z podobnymi trudnościami?

— Tak, dziś jest wiele grup wsparcia. Tam dowiadują się, że można wpro-

wadzać do życia pewne strategie, które ułatwiają funkcjonowanie z ADHD. W końcu mogą poczuć się zrozumiane. Bardzo ważne, by szukać pomocy.

— Dziś często mówi się:

„teraz to każdy ma ADHD”.

— Tak, dlatego edukuję, że życie z ADHD to żadna moda. Każdy z nas czasem jest roztargniony, gubi rzeczy, jest niezorganizowany. Ale to chwilowe. W przypadku ADHD to zdarza się kilkadziesiąt razy w ciągu miesiąca, powoduje kłopoty w codziennym funkcjonowaniu, pracy, w związkach, jest źródłem cierpienia. Dlatego też dla mnie ważne jest, by pokazywać, jak przekształcić trudności w zasoby i edukować o neuroroznorodności.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

JULIA KRASNOWSKA: TRZEBA ŻYĆ ZE SOBĄ W ZGODZIE

— MOJA PASJA DO GOTOWANIA WZIĘŁA SIĘ Z TEGO ŻYCIOWEGO ZAWIROWANIA. I TO WTEDY POJAWIŁ SIĘ IMPULS, BY STAĆ SIĘ MŁODĄ DOROSŁĄ. MUSIAŁAM STAĆ SIĘ SAMODZIELNĄ I TO KUCHNIA TĘ SAMODZIELNOŚĆ MI DAŁA — MÓWI JULIA KRASNOWSKA, OLSZTYNIANKA, KTÓRA BIERZE UDZIAŁ W PROGRAMIE MASTER CHEF NASTOLATKI.

— Kim Pani jest?

— Generalnie sama siebie określam jako osobę niespodziewaną. Bez przesadnej skromności — mam wiele talentów. I uważam też, że jestem nastolatką, która nie żyje już jednak trybem życia właściwym innym beztroskim nastolatkom. Postrzegam siebie raczej już jako młodą dorosłą.

— Dlaczego?

— Bo zajmuję się sprawami stricte „dorosłymi” — moje rówieśniczki jeszcze takich rzeczy nie ogarniają. Mam pracę, szkołę, mnóstwo istotnych dla mnie spraw... Czasem myślę, że „człowiek renesansu” to moje drugie imię.

— A co to za talenty?

— Uważam, że przede wszystkim mam dar przekonywania. Mam też bardzo bogate słownictwo. A za to nie mam problemów z występami publicznymi. Mam też dar dobrej komunikacji międzyludzkiej — zresztą uwielbiam rozmawiać z ludźmi, wymieniać się spostrzeżeniami na różne sprawy, zjawiska, szczególnie psychologiczne. Lubię rozmawiać — po prostu. Ale uważam też, że moje pasje to także moje talenty. Choćby gotowanie: po pierwsze, to bardzo dorosła pasja, bo przecież nie gotuję amatorsko — profesjonalnym gotowaniem zajmuję się już od kilku lat, jednocześnie bardzo się nim pasjonując. Skupiam się na tym, by stale się w tym kierunku rozwijać, zarówno teoretycznie — bo uczęszczam do szkoły ga-

stronomicznej, gdzie mam wiele przedmiotów zawodowych i w sumie w kierunku żywieniowym podążam już od lat. No i praktycznie — stąd udział w programie Master Chef Nastolatki.

— Skąd wzięło się u Pani to kulinarno-gastronomiczne zamiłowanie?

— Gotować zaczęłam bardzo wcześnie. Już jako mała dziewczynka byłam w domu pomocnikiem. Gdy moja mama robiła jakiś tort, przygotowywała poszczególnie potrawy na święta czy choćby obiad — zawsze chętnie jej pomagałam. A wszystko przez to, że ja od dziecka uwielbiałam jeść! A ponieważ jedzenie idzie w parze z gotowaniem i ja obie te rzeczy uważam za

najlepsze na świecie — od dziecka praktykuję i jedno, i drugie! Od dziecka też miałam możliwość próbowania nowych rzeczy, smakowania ich. To może nie były wyszukane dania typu krewetki czy przegrzebki — to były proste dania, a jednak podawane w wyszukany sposób. Na przykład gołąbek: nie był to ten tradycyjny przysmak podawany w kapuście, miał zupełnie inny farsz. I wiele było takich prostych dań, które ja po swojemu udoskonalałam. A potem, gdy miałam 12 lat, moje życie trochę się pokomplikowało i gotowanie stało się dla mnie nie tylko pasją, ale też odskocznią, azylem. Trochę się wtedy zaparłam i na szkołę, i na rozwi-

janie swojej pasji, uznając, że szkoła i gotowanie to ostatnie rzeczy, które mi zostały. Które po prostu mogę pielęgnować i za jakiś czas zebrać owoce tej pielęgnacji. To już wtedy zaczęłam robić torty, zainteresowałam się kuchnią azjatycką, włoską... Potrafiłam spędzić w kuchni 8 godzin, bez stworzyć coś naprawdę dużego. Sprawiało mi to dużą przyjemność — do tego stopnia, że swoim zaufanym osobom potrafiłam się zwierzyć, że ja z tej kuchni w ogóle nie chcę wychodzić, mogę tam nawet spać. Bo było mi z tym dobrze. Można zatem powiedzieć, że moja pasja do gotowania i przygoda z kuchnią wzięły się z tego życiowego zawirowania.



Fot. archiwum prywatne

nia. I to wtedy pojawił się impuls, by stać się młodą dorosłą. Musiałam stać się samodzielną i to kuchnia tę samodzielność mi dała.

— A kim Pani nie jest i nigdy nie chciałaby być?

— Na pewno nigdy nie chciałabym być rozwy-

drzona. Chciałabym zawsze mieć poczucie, że na swój sukces zapracowałam sama, bez niczyjej pomocy. Nigdy też nie będę osobą, która nie umie doceniać innych i tego, co dostała od życia. Uważam, że swoją szansę wykorzystałam na sto procent — próbuję nawet na dwieście. Nigdy też nie będę cicha i skromna: czuję się osobą medialną, uważam że mam talent do występów przed kamerami, bo się ich nie wstydzę, nie boję. Przeciwnie — przed kamerą czuję się jak ryba w wodzie. Ale też nigdy nie będę szukała czyjejś uwagi na siłę. Chciałabym, by ludzie doceniali mnie za to, jaka jestem, za mój charakter i za wszystko, co robię.

— Czy to ten kuchenny azyl spowodował w jakimś momencie, że ze swoim gotowaniem odważyła się Pani wyjść do świata?

— Przede wszystkim chciałam udowodnić, sobie i innym, że potrafię. I że sytuacja nie mówi o człowieku. Niezależnie od tego, w jak trudnych okolicznościach się znajdziemy,



warto się starać, rozwijać, uczyć nowych rzeczy. I walczyć o siebie. Nic nigdy nie jest jednoznaczne. Nawet najtrudniejsza sytuacja jeszcze niczego nie przekreśla. A jeśli nawet spotka nas w życiu jakiś cios, warto sobie i innym udowodnić, że jednak dałam radę się podnieść. W takich chwilach się o tym nie myśli, ale potem okazuje się, że moja sytuacja może motywować innych. Wszystko się da — naprawdę! Udział w programie Master Chef Nastolatki to była najlepsza decyzja, jaką mogłam podjąć, bo dzięki temu ta niegdyś mała, zakompleksiona dziewczynka dzisiaj gotuje i robi show. Wiedziałam, do czego dążę, wiedziałam, czego chcę. I po prostu zaczęłam to realizować.

— Czy są jakieś cechy osobowości, których jeszcze Pani nie ma, a bardzo chciałaby mieć?

— Trochę więcej pewności siebie i więcej odporności na szpileczki ze strony tych, którzy zazdroszczą. Liczę się ze zdaniem innych, ale jestem też osobą bardzo uczuciową i łatwo mnie zranić. Chciałabym się nauczyć dobrze przyjmować krytykę i umieć rozpoznać tę, która rzeczywiście jest konstruktywna. Ale warto też umieć panować nad emocjami, zarówno tymi pozytywnymi — chwilami, kiedy jestem wulkanem energii, jak i nad tymi mniej pozytywnymi. To w życiu na pewno pomaga.

— Wspomniała Pani o sztuce doceniania innych. Czy umie Pani doceniać siebie?

— Tak. Zawsze warto doceniać własne osiągnięcia, pracę i rozwój. Uważam wręcz, że nie warto liczyć na pochwałę innych, na to, że ktoś nas za coś doceni. Dlatego raz na jakiś czas trzeba znaleźć spokojne miejsce, odciąć się od reszty świata i przemyśleć wszystko to, co już się nam udało zrobić. Ale też zastanowić się, co dalej. Czy już mi to wystarcza? Czy potrzebna mi inna osoba, bo sama nie dam rady? Uważam, że jak na swój wiek sporo już osiągnęłam, choć bywa, że ten brak pewności siebie jakby zamazuje

mi część moich sukcesów — wtedy potrzebuję rady kogoś bardziej doświadczonego lub takiego krótkiego zapewnienia „Julka, wszystko z tobą dobrze”.

— Nie, źle. Umiejętność doceniania samej siebie nie polega przecież na pytaniu tłumów o ich zdanie na Pani temat...!

— No, właśnie... Bo są takie sfery, w których umiem siebie docenić. Ale są też takie, gdzie tej pewności siebie wciąż mi brak. I wtedy rzeczywiście potrzebuje zdania innych. To w programie Master Chef Nastolatki zrozumiałam, że będę ze sobą całe życie. I dlatego muszę umieć żyć ze sobą w zgodzie.

— Pozostał Pani niespełniony rok do osiągnięcia dorosłości. Czego chciałaby Pani dokonać w tym czasie?

— Jeszcze w tym roku chciałabym przeprowadzić przynajmniej kilka warsztatów kulinarnych, na które każdy będzie miał wstęp. Chciałabym, żeby to były szkolenia dla wszystkich, którzy po prostu kochają gotować. Chciałabym też bardziej rozwinąć swoje media społecznościowe — tak, bym była rozpoznawalna, zwłaszcza w kontekście organizacji tych szkoleń. I chciałabym zdobyć dyplom na wykonywanie kolczyków.

— A jak wyobraża sobie Pani dzień swoich osiemnastych urodzin?

— To będzie dzień nowego początku. To dzień, który otworzy mi więcej możliwości, da większą samodzielność. Zacznie się moje dorosłe życie. Może nie konkretnie tego dnia, ale już jako dorosła osoba chciałabym stworzyć fundację, która dzieciom i dorosłym będzie otwierała drzwi i możliwości do realizacji własnych pasji.

— Co dzisiaj powiedziałaby Pani ludziom w swoim wieku?

— Mają wierzyć w siebie. Nie siedzieć w domu, nie spędzać całych godzin przed komputerem na bezmyślnym graniu — ale znaleźć pasję, która ich ukołi i która sprawi, że zechcą dążyć do sukcesu. Celem każdego nastolatka powinno być odnalezienie



Fot. archiwum prywatne

nie własnej pasji. Powiedziałabym też, by się nie oglądali na hołdy i uznanie innych, tylko sami poszukiwali czegoś, co dobrze czują — i doskonalili się w tym. A przede wszystkim — żeby wybrali szkołę, która naprawdę jest ich marzeniem i która ułatwi im spełnianie własnych marzeń. Warto się uczyć, warto też korzystać z zajęć dodatkowych — bo to na pewno zaowocuje w przyszłości. Internet daje wiele możliwości, fajne kursy, szkolenia... I z tego naprawdę warto korzystać. Nawet przyszłej sobie powiedziałabym, że póki jest zapał i możliwości — to warto przekuć je na konkretne osiągnięcia.

— Jeśli zatem Pani rówieśnik lub rówieśniczka spędza czas na graniu przy komputerze — co Pani robi w tym czasie?

— Prawdopodobnie albo się uczę, albo jestem w pracy, albo słucham różnych podcastów o gotowaniu, z których mogę się nauczyć jakichś kulinarnych trików i wykorzystać je w swoim własnym gotowaniu lub w nagraniu do Instagrama. Albo spędzam czas ze znajomymi — nawet zimą warto być aktywnym, w dobrym gronie iść na spacer i miło spędzić czas. Choćby po to, by potem znacznie lepiej spać. Ważne, by każdą chwilę spędzić aktywnie i jakkolwiek pożytecznie. To moja recepta na lepszą energię, na lepsze samopoczucie i takie uczucie, że samej ze sobą jest mi dobrze. A to już klucz do sukcesu!

— Dla mnie Sztuka kulinarna — to rzeczywiście Sztuka przez duże S. Czy podziela Pani moje zdanie?

— Sztuka kulinarna odbywa się jakby na wielu platformach jednocześnie. Oprócz tego, że trzeba doskonale znać teorię, trzeba też jak najwięcej praktykować. Sztuka kulinarna jest dla ludzi otwartych na nowe rzeczy, wyzwania, na nowe smaki. Ale też dla ludzi kreatywnych, którzy lubią próbować lub umieszczać różne rzeczy, komponować je inaczej niż dotychczas. Nigdy nie lubiłam plastyki, a przecież

W REPORTERSKIM SKRÓCIE:

— **Ulubione danie.**

— Typowa polska kuchnia: gołąbki, kluski śląskie, schabowy. Uwielbiam żurek! A potem kuchnia włoska: makarony — moim ulubionym daniem jest carbonara.

— **Najtrudniejsze danie.**

— Jak dla mnie bardzo trudne są wszystkie wyroby cukiernicze. A z dań jarskich — dania typu 'surf and turf' — połączenie owoców morza i wołowiny. Bardzo trudne, wyczerpujące, ale efekt też jest niesamowity...! Nad takim daniem warto spędzić nawet kilka godzin.

— **Rozmawiamy w tłusty czwartek. Jakie pączki Pani preferuje, jaki przepis na pączki by nam Pani poleciła?**

— Moje ulubione to pączki z malinami i pistacjami. Ale lubię też pączki z twarogiem, z takim twarogiem jak do naleśników — uwielbiam...! Aż tak bardzo pączkami się nie trudnię, bo to cukiernictwo, a już wspominałam, że z całej kuchni lubię je najmniej. Lubię proste przepisy na pączki.

— **Rozumiem, że ciasto drożdżowe na drożdżach normalnych, nie tych w proszku?**

— Jeśli ciasto drożdżowe ma wyrosnąć, to trzeba je zagnieść na żywych drożdżach. Trzeba przygotować zaczyn, ciasto musi ładnie wyrosnąć... Jeśli mamy robić ciasto drożdżowe od podstaw, to drożdże muszą być żywe. W tym miejscu muszę się przyznać, że uwielbiam robić chatki, mini chatki, mini buteczki drożdżowe, maślane. W ogóle uwielbiam zarabiać ciasto: ziemniaczane, drożdżowe — nieważne!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

to, co teraz robię w kuchni — jest jakimś rodzajem plastyki, jest sztuką podania na talerzu tak, żeby zanim dojdzie do jej smakowania, potrawa już pięknie wyglądała. Trzeba zatem umieć skomponować smaki, ale i kolory. To trudny kierunek studiów, a mimo to, marzę by go podjąć.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

JAK TO JEST Z TYMI WULGARYZMAMI?

Ponad 250 osób wzięło udział w inauguracyjnym wykładzie nowego cyklu „Naukowych śród na UWM”, którego inicjatorem jest uczelniane Centrum Marketingu i Mediów. O tym, kiedy przekraczamy tabu językowe i jakie to może mieć konsekwencje, mówiła dr hab. Mariola Wołk, prof. UWM, językoznawczyni z Wydziału Humanistycznego.

Najprościej rzecz ujmując, wulgaryzm właściwy to takie słowo, które jest wulgarne zawsze, niezależnie od tego, kiedy, w jakiej sytuacji, w jakim kontekście i w jakim znaczeniu go użyjemy. Natomiast wulgaryzm referencyjno-obyczajowy jest wulgaryzmem w pewnych kontekstach i znaczeniach – mówiła prof. Mariola Wołk, zaznaczając, że możemy też mówić o gradacji wyrażen wulgarnych. Są bowiem takie, które są powszechnie uważane za wulgarne, a są i takie, których na co dzień używa bardzo duża część osób, często nawet nie zdając sobie sprawy z tego, że jakieś określenie jest wulgarne.

Jak dodała badaczka języka, wulgaryzmami są często wyrażenia, które mają związek z intymnymi częściami ciała, z czynnościami fizjologicznymi, często także z seksem.

Podczas swojego wystąpienia językoznawczyni dokonała jeszcze jednego ważnego podziału słów wulgarnych, wskazując na różnicę między wulgaryzmami, przekleństwami i wyzwiskami. Pierwsze ze wskazanych wyrażen można określić jako te, które

zawsze łamią tabu językowe. Przekleństwo jest z kolei, tłumaczyła prof. Wołk, informacyjnie puste, więc wypowiedź, z której je wytniemy, nie stanie się uboższa w treść. Wśród cech charakterystycznych dla wyzwisk można wskazać natomiast to, że przybierają one formę wołacza i zawsze – w przeciwieństwie do wulgaryzmów i przekleństw, których używamy także po to, by podkreślić, że coś nam się np. wyjątkowo podoba – ujawniają negatywne emocje.

Wykład był też dla polonistki okazją do tego, by rozprawić się z jednym z popularnych mitów, według którego używanie wulgaryzmów miałoby świadczyć o wysokiej inteligencji użytkownika języka. Jak zaznaczyła, jednym z wytłumaczeń takich opinii miałby być fakt, że przeklinanie aktywuje prawą półkulę mózgu – tę samą, która odpowiada za kreatywność. Osobach przeklinających mówi się też czasem, że są bardziej szczere i mniej kłamliwi. Językoznawczyni z UWM z dystansem podchodzi do tego typu opinii, ale zgadza się z tym, że inteligentni ludzie wiedzą, kiedy i gdzie mogą przeklinać.

Tłumaczyła też, że przed postępującą wulgaryzacją miała polszczyznę chronić m.in. nowelizowana dwukrotnie Ustawa o języku polskim z 7 października 1999 roku. Profesor Wołk, przypominała, że za używanie wulgaryzmów w miejscach publicznych grozić może mandat.

Co więc zatem z artystami: pisarzami, filmowcami, autorami tekstów piosenek, którzy sięgają po takie środki wyrazu w swoich dziełach? Jak zaznaczyła językoznawczyni, mamy wówczas do czynienia z wulgarnością zamierzoną, świadomą. Aby lepiej omówić tę kwestię, przypominała kilka przykładów tekstów, które dzisiaj mają status kultowych, a w których pojawiają się niecenzuralne słowa. Była więc mowa i o cytatach z „Killera” i o dialogu Adama Miauczyńskiego i jego syna, który pojawił się w „Dniu świra”. Można przypuszczać, że bez użycia wulgaryzmów przywoływane w czasie wykładu wypowiedzi nie miałyby tak silnej mocy oddziaływania i nie zapadałyby tak w pamięci odbiorców.

Podsumowując swoje wystąpienie, prof. Mariola

Wołk zdecydowała się na sporządzenie krótkiej list zalet i wad wulgaryzmów. Mówiła o tym, że tzw. brzydkie słowa pozwalają ujawniać emocje, a nawet – jak twierdzą niektórzy użytkownicy języka – lepiej sobie z nimi radzić. Językoznawczyni podkreślała jednak, że są one niewłaściwe w przestrzeni publicznej, mogą ranić i razić odbiorców.

Osoby biorące udział w spotkaniu prosiły językoznawczynię o komentarz dotyczący wulgaryzmów. Pytano m.in. o to, co zrobić w sytuacji, gdy mamy się sprowokować do ich użycia w przestrzeni publicznej oraz jak zadbać o to, by wiedza o tym, które słowa uchodzą za niecenzuralne, docierała do społeczeństwa.

Profesor Wołk, rozpoczynając swój wykład, powiedziała, że towarzyszy mu określony cel. Zapowiedziała jednak, że wyjawia go dopiero na koniec swojego wystąpienia. Tak też zrobiła, zaznaczając, że zamierza unikać odpowiedzi na pytanie o to, czy można używać wulgaryzmów.

– Chciałabym, żeby państwo sami pokusili się – np. w drodze do domu albo



Dr hab. Mariola Wołk, prof. UWM, językoznawczyni z Wydziału Humanistycznego

w jakiejś innej sytuacji – o taki swój prywatny bilans zysków i strat. Zastanowili się nad tym, co dają te wulgaryzmy, czego nie dają i uczciwie sobie na to pytanie odpowiedzieli. Bo podstawowym celem mojego wystąpienia było sprowokowanie państwa do pomyślenia o tym w kategoriach problemu. I jeżeli mi się udało chociaż małą refleksję wywołać w każdym z państwa, to można uznać, że osiągnęłam ten swój cel – powiedziała prof. Mariola Wołk.

DARIA BRUSZEWSKA-PRZYTYŁA/
UWM

Wykłady podczas „Naukowych śród na UWM” odbywają się co dwa tygodnie

o godzinie 12. Są otwarte dla każdego i bezpłatne. Przed nami kolejne spotkania z uniwersyteckimi ekspertami:

12.03 – dr inż. Małgorzata Krokowska-Paluszak (WRiL): Im dalej w las, tym więcej drzew – dlaczego warto chodzić do lasu?

26.03 – dr inż. Karol Mierzejewski (WBiB): (Nie)smaczny mikroplastik – jak wpływa na nasz organizm?

9.04 – dr inż. Justyna Błażej-Grabowska (WBZ): Między polowaniem a ochroną. Jak dbać o dobrostan zwierząt?

23.04 – dr inż. Tomasz Krzywicki (WMiI): Model zamiast Twojej twarzy – czym jest deep fake i dlaczego nam zagraża?

OLSZTYŃSKIE KINA

Wtorek, 11 marca

REPERTUAR MULTIKINO

MISIE: 13:00, 15:25, 17:50, 20:20; PRZEPIĘKNE: 12:00, 14:45, 17:25, 20:05; 100 DNI DO MATURY: 10:00, 12:30, 13:25, 15:05, 16:10, 17:35, 18:40, 20:10, 21:10; FREDDY. PUDEL NIE Z TEJ ZIEMI / familijny / dubbing: 10:10, 12:35, 14:55, 17:15; OSKAR, PATKA I ŻŁOTO BAŁTYKU: 13:35, 15:50, 18:10; MAŁPA / napisy: 16:00, 18:20, 20:40; BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM / napisy: 17:40, 20:30; ANORA / napisy: 19:40; NOSFERATU / napisy: 13:00, 18:00, 20:55; ATTACK ON TITAN: THE LAST ATTACK / napisy: 20:20; EMILIA PEREZ / napisy: 12:00; KAPITAN AMERYKA: NOWY WSPANIAŁY ŚWIAT / dubbing: 10:15, 14:55; SEPTEMBER 5 / napisy: 15:40; PIES NA MEDAL / familijny / dubbing: 10:00, 10:30; SONIC 3.

SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 13:10

REPERTUAR HELIOS

MISIE: 12:40, 16:45, 18:15, 19:45, 20:45; PRZEPIĘKNE: 17:00, 18:00, 20:30; FREDDY. PUDEL NIE Z TEJ ZIEMI / familijny / dubbing: 11:40, 15:00, 17:15; OSKAR, PATKA I ŻŁOTO BAŁTYKU / familijny: 14:10, 16:30; MAŁPA / napisy: 15:10, 19:00, 21:15; 100 DNI DO MATURY: 12:30, 13:00, 13:30, 15:30, 16:00, 17:30, 18:30; BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM / napisy: 14:00, 18:45; NOSFERATU / napisy: 20:00; KAPITAN AMERYKA: NOWY WSPANIAŁY ŚWIAT / dubbing: 12:45; PIES NA MEDAL / familijny / dubbing: 12:00; SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 11:50; EMILIA PEREZ / napisy: 19:30; PIEP*ZYĆ MIŁCIEWICZA 2: 14:20; SEPTEMBER 5 / napisy: 21:00

REPERTUAR AWANGARDA

Books & Drinks - prod.

Dominikana: godz. 17.45; Przepiękne - prod. Polska: godz. 17.45; Emilia Perez - prod. Francja, USA, Meksyk: godz. 17.45; Anora - prod. USA: godz. 19.30; Nasienie świętej figi - prod. Iran, Francja: godz. 19.45; I'm Still Here - prod. Francja, Brazylia: godz. 20.00

11 marca

WOKÓŁ HOŁDU PRUSKIEGO Olsztyn



podczas którego wystąpią dr hab. Janusz Trupinda (Muzeum Zamkowe w Malborku), dr Je-

Serdecznie zapraszamy do Domu Polskiego na spotkanie pt. Wokół hołdu pruskiego

rzy Kietbik (dyrektor Instytutu Północnego) oraz dr Anna Bujko (zastępca dyrektora Instytutu Północnego). W programie między innymi prezentacja modlitewnika księcia Albrechta ze zbiorów biblioteki Instytutu Północnego.

Godz. 11.00, Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego, ul. Partyzantów 87.

12 marca

„DYSKUTUJEMY”?! CYKL ROZMÓW WAŻNYCH O OLSZTYŃSKIEJ KULTURZE.

Olsztyn

Spotkania odbywają się cyklicznie, raz w miesiącu w galerii Ustuga. Dotyczą spraw dla nas, mieszkańców Olsztyna, istotnych, trudnych, takich, które nas nurtują na co dzień. Pomysłodawcą i zarazem gospodarzem cyklu jest Piotr Pancer Przewod-

niczący komisji kultury Rady miasta Olsztyn oraz Radny. Do rozmów zapraszani są Goście, osoby związane z naszym miastem. Do udziału w kameralnych przestrzeniach naszej galerii zapraszamy wszystkich, którym nie są obojętne sprawy związane z kulturą. Tym razem Gościem Piotra Pancera będzie Folk Banda. **Godz. 19.00, Galeria Ustuga Jazz Bar, ul. Stare Miasto 2.**

12 marca

ALEJA ROCKA SYMFONICZNIE Olsztyn

Aleja Rocka – to wspaniałe międzynarodowe przedstawienie, które zgromadziło na jednej scenie orkiestrę symfoniczną, solistów, chór i tancerzy z Ukrainy oraz polski zespół rockowy Żuki, który obchodzi swój jubileusz – 35 lat razem na scenie! Oto



muzyka – aleja największych rockowych przebojów – nie tylko zabrzmi, ale przemieni się w spektakl do oglądania.

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Bartosza Głowackiego 1.

13 marca

EKSPONAT MIESIĄCA: KAFLE Z WARMIŃSKIEJ KAFLARNI

Olsztyn

Tradycja wytwarzania kafli piecowych sięga na Warmii czasów średniowiecza. W XIX wieku zaczęły tu powstawać

OD KARY ŚMIERCI OCALIŁA GO BURSZTYNOWA KOMNATA

Sąd Wojewódzki w Warszawie 9 marca 1959 roku ogłosił wyrok śmierci na hitlerowskiego zbrodniarza Ericha Kocha za zbrodnie popełnione na ludności polskiej i żydowskiej w okresie II wojny światowej. Nie wykonano go m.in. z tego powodu, że Koch sugerował, że zna miejsce przechowywania Bursztynowej Komnaty.

Urodzony w Niemczech Erich Koch w 1928 roku na polecenie Adolfa Hitlera przyjechał do Prus Wschodnich, by tu budować sieć NSDAP. Jak podaje na swoich stronach Instytut Pamięci Narodowej, pracując w Prusach, Koch był również „twórcą i wydawcą gazety hitlerowskiej »Preussische Zeitung«, która aż do upadku nazistów była propagandową gazetą reżimu”.

Gdy w 1933 roku Hitler doszedł do władzy, Koch został mianowany nadprezydentem Prus Wschodnich, a od 1941 roku także szefem Zarządu Cywilnego Okręgu Białostockiego i komisarzem Rzeszy na Ukrainę. „Cieszył się dużą sympatią Hitlera, co wykorzystywał w sporach z Heinrichem Himmlerem, czy też Alfredem Rosenbergiem. Po zakończeniu II wojny światowej uciekł do Niemiec” — podaje IPN.

Po ucieczce Koch zmienił nazwisko i wygląd. Brytyjczykom w 1949 roku udało się go namierzyć i schwytać w Hamburgu. Po rozpatrzeniu wniosku o jego ekstradycję brytyjskie władze przekazały go Polskiej Misji Wojskowej.

Proces Ericha Kocha przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie rozpoczął się w październiku 1958 roku. Jak wyliczył Ireneusz Iwański, autor książki „Prawdziwa historia Bursztynowej Komnaty i Ericha Kocha”, trwał on 4 miesiące i 17

dni, sąd przeprowadził 77 rozpraw, a media z Polski i świata obszernie go relacjonowały.

Iwański pisze, że na jednej z rozpraw Koch oświadczył: „Nikogo nie zamordowałem, jestem niewinny, otych wszystkich okropnościach popełnianych przez Niemców w czasie wojny dowiedziałem się tu, na sali sądowej po raz pierwszy”.

Sąd nie uwierzył

Sąd nie uwierzył tym słowom Kocha i 9 marca 1959 roku uznał go za winnego tego, że „od 1 września 1939 roku do kwietnia 1945 roku na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przyłączonym do Prus Wschodnich (...) jako gauleiter NSDAP, a następnie jako szef Zarządu Cywilnego Okręgu Białostockiego, działając ze względów politycznych, narodowościowych i rasowych (...), brał udział w dokonywaniu zabójstw”, m.in. ludności cywilnej. Sąd stwierdził, że w czasie rządów Kocha na polskich terenach zginęło co najmniej 72 tys. Polaków, a także całkowicie została wymordowana ludność pochodzenia żydowskiego, która przed wojną na tych terenach liczyła ponad 200 tys. osób.



Fot. ołfaryjan.gov.pl

Proces Ericha Kocha przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie rozpoczął się w październiku 1958 roku

Wyrok śmierci 10 listopada 1959 roku utrzymał w mocy Sąd Najwyższy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Kary śmierci nigdy na Kochu nie wykonano.

„Erich Koch do 13 marca 1965 roku przebywał w Centralnym Więzieniu w Warszawie, a następnie przeniesiono go do Zakładu Karnego w Barczewie. Przez cały okres pobytu w więzieniach, aby uniknąć kary i polepszyć swój byt, wielokrotnie sugerował, że zna miejsce przechowywania Bursztynowej Komnaty” — pisze IPN i podaje, że Koch składał m.in. stronie radzieckiej propozycje odbicia podróży do Królewca w celu jej odnalezienia.

„Jednak w materiałach archiwalnych przechowywanych w archiwum IPN brak jest informacji o realizacji tej podróży. Nazista przede wszystkim postrzegany był jako cenne źródło wiedzy dla wywiadu PRL. Nie był traktowany też jak zwykły więzień, bowiem zbrodniarz większość kary odbył w jednoosobowej celi, co należało wówczas do rzadkości” — podaje IPN.

Z powodu braku dokumentów dotyczących poszukiwania od Kocha informacji o Bursztynowej Komnacie od lat narastają wokół tego tematu mity i legendy, w których prawda miesza się z fałszem. Wielu znawców tematu jest przekonanych,

że Kocha celowo skierowano do barczewskiego więzienia, czyli na teren byłych Prus Wschodnich, by wraz z nim zdradził miejsce ukrycia Bursztynowej Komnaty, szybko można było zweryfikować te informacje, zawieść Kocha na miejsce.

Umiął wykorzystywać zainteresowanie

Niektórzy twierdzą, że służby odbyły kilka wypraw z Kochem w teren. Od kilku lat na terenie dawnej hitlerowskiej kwatery wojsk lądowych (OKH) w Mamerkach nad Mamrami dzierżawca organizuje poszukiwania Bursztynowej Komnaty, powołując się właśnie na opowieści orzekomym przywożeniu w to miejsce Kocha.

Poszukiwania oparte jako by na wskazówkach Kocha prowadzono też w ruinach kilku pałaców na terenie dawnych Prus Wschodnich.

Erich Koch zmarł naturalną śmiercią 12 listopada 1986 roku. „Za swoje zbrodnie nigdy nie wykazał skruchy, a jego historia do tej pory budzi wiele kontrowersji” — stwierdza IPN. Ireneusz Iwański w swojej książce przytacza ostatnie słowa Kocha, które miał powiedzieć do pielęgniarki w więziennym szpitalu.

Brzmiały one: „Z Kochem koniec. Trzydzieści sześć lat w polskim kryminale. I za co?”.

Pracownicy barczewskiego więzienia, którzy strzegali Kocha, do dziś chętnie opowiadają dziennikarzom, jak podglądali go przez wizjer, a zirykowany Koch miał do nich krzyczeć wtedy: „Koch nie ma! Pa!”.

Bursztynowa Komnata to wykonany w XVIII wieku z bursztynu gabinet. Komnatę zamówił pruski król Fryderyk I, ale w 1716 roku podarował ją carowi Piotrowi I Wielkiemu jako dowód ich przyjaźni i sojuszu. Gabinet trafił najpierw do Petersburga, potem Carskiego Sioła. W 1941 roku komnatę ukradli Niemcy — zdemonstrowali bursztynowe panele ze ścian, zapakowali w skrzynie i przewieźli do Królewca, do zamku. Wiadomo, że w 1944 roku ponownie ją zapakowano do skrzyni i umieszczono w zamkowych podziemiach. To ostatnia pewna wiadomość na temat Bursztynowej Komnaty. Plotki mówią, że w jej ukrycie miał być zaangażowany właśnie Koch.

Do dziś komnata nie została odnaleziona.

JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA/
PAP

fabryki kafla o znaczeniu przemysłowym. Jedną z nich była fabryka pieców w Biskupcu, która przetrwała tragiczny rok 1945 i działała także w okresie powojennym. Dziś w budynku dawnej fabryki, nazywanym „Starą Kafłarnią”, działa znana restauracja i hotel. O historii zrewitalizowanego obiektu i nieistniejącej już fabryki opowie Rafał Bętkowski. **Godz. 17.00, Zajeżdźnia trolejbusowa, ul. Knosaty.**

14 marca FISZ EMADE Olsztyn FISZ EMADE TWORZYWO to jeden z najważniejszych zespołów na polskim rynku fonograficznym. Od 2000 roku wydali 10 płyt utrzymanych w stylistyce okolo hipopowej. Zastąpili w polskim hip-hopie prowadząc eklektyczne brzmienia i pełne poczucia humoru



i charakterystycznej melanczologii teksty, nawiązując swego czasu do klimatów Native Tongues. Od tamtego momentu do dzisiaj, bracia stale eksperymentują, starając się jednak, by wszystkie ich wynalazki łączył jeden składnik — wysoka jakość i zaangażowanie.

Godz. 20.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

14 marca KONCERT SYMFONICZNY Olsztyn Wykonawcy: Przemysław Fiugajski — dyrygent Mariusz Klimsiak — fortepian Orkiestra symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Program: Jean-Philippe Rameau — Uwertura do baletu Zaïs Maurice Ravel — Koncert fortepianowy G-dur Maurice Ravel — Moja matka Gęs **Godz. 19.00, Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. F. Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.**

15 marca CITY TRAIL Olsztyn Cykl City Trail Olsztyn to zawody na dystansie 5 km, poprowadzone leśnymi ścieżkami nad Jeziorem Długim. W zawodach mogą startować osoby mające ukończone 16 lat. Jeden sezon to 5 biegów, zawsze na tej samej trasie. Aby otrzymać pamiątkowy medal i zostać sklasyfikowanym trzeba pobić minimum 3 razy. Imprezie dla dorosłych towarzyszą krótsze

biegi dla dzieci i młodzieży (200 m — 1 km). **Godz. 9.20, Deptak nad Jeziorem Długim.**

15 marca SPOTKANIE AUTORSKIE Z BARTŁOJEM GŁUSZAKIEM I ILUSTRATORKĄ EWĄ POHLKE Olsztyn Książka to osiem pogodnych historyjek, w których pojawiają się zwierzęta, przyroda i codzienność dwóch chłopców. Powstały jako opowieści na dobranoc dla Stasia i Jasia, synów autora. Książkę zdobią ilustracje autorstwa Ewy Pohlke. Autorem opracowania graficznego jest Andrij Fil. Ewa Pohlke, która stworzyła oprawę wizualną książki mówi: „Tworzenie ilustracji było dla mnie wielkim wyzwaniem i radością, ponieważ bajki, które przeczytamy w „Historiach na

dobranoc. Tata opowiada” są nie tylko pięknie napisane, ale też mądre i inspirujące. Miłość do zwierząt i całej przyrody oraz pozytywne przesłanie

tych historii poruszyło moje serce i wyobraźnię. **Godz. 11.00, Biblioteka Abecadło, Aleja Marszałka Piłsudskiego 16.**

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

199.000 zł, 16m2, Westerplatte, 664-984-737

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

do wynajęcia

KAWALERKA, 780-066-973

POKOJE 1-osobowe, umeblowane, kuchnia, łazienka, 602-171-581

PRACA

dam pracę

MURARZ — ogólnobudowlaniec, 600-136-951

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

RÓŻNE

sprzedam

BORNITY — NARYBEK karpia i amura, 669-483-895

LIDER Z NIDZICY ZDOBYŁ MRAĞOWO

PILKA NOŻNA\\\\ Ruszyła runda wiosenna IV ligi. Cały czas liderem jest Start Nidzica, który w tym sezonie jeszcze nie przegrał. W Mrągowie podopieczni trenera Czesława Żukowski zgarnęli komplet punktów dzięki skromnemu zwycięstwu nad Mrągowią.

Znicz Biała Piska utrzymał sześciopunktową przewagę nad trzecim miejscem wtabeli. Wicelider wygrał wysoko (6:2) w Dobrym Mieście z miejscowym DKS-em. Cztery gole w tym meczu strzelił Bartosz Giełażyn, który ma na swoim koncie już 13 trafień w tym sezonie. Natomiast w niedzielę z Mazurek zatańczyła w Kętrzynie Granica, strzelając osiem bramek.

• **STOMIL II OLSZTYN - ROMINTA GOŁDAP 0:2 (0:2)**
0:1 - Paszkowski (16), **0:2** - Dymiński (45)
• **DKS DOBRE MIASTO - ZNICZ BIAŁA PISKA 2:6 (1:4)**
0:1, 0:2 - Giełażyn (7, 28), **0:3** - Pylypchuk (29), **0:4** - Giełażyn (38), **1:4** - Nawrocki (45), **1:5** - Giełażyn (48), **1:6** - Mroczkowski (69), **2:6** - Szymborski (87)
• **OLIMPIA OLSZTYNEK - PISA BARCZEWO 1:1 (0:0)**
0:1 - Batdyga (55), **1:1** - Kinicki (84)
• **SOKÓŁ OSTRÓDA - OLIMPIA II ELBLĄG 2:1 (2:0)**

1:0 - Śnieżawski (9), **2:0** - (30 sam.), **2:1** - Rychter (63)
• **CONCORDIA ELBLĄG - TĘCZA BISKUPIEC 1:1 (0:1)**
0:1 - Podgórski (15), **1:1** - Santos (54)
• **MRAĞOWIA MRAĞOWO - START NIDZICA 0:1 (0:1)**
0:1 - Paweł Sobotka (28)
• **MAMRY GIŻYCKO - JEZIORAK IŁAWA 4:1 (2:1)**
• **GRANICA KĘTRZYN - MAZUR ELK 8:1 (1:1)**

PO 15 KOLEJKACH

1. Start	39	39:11
2. Znicz	31	37:11
3. Concordia	26	28:17
4. Rominta	25	27:17
5. Granica	24	25:25
6. Mamry	24	23:24
7. Tęcza	23	27:20
8. Mrągowia	23	39:31
9. Sokół	22	31:26
10. Dobre Miasto	20	24:17
11. Mazur	17	23:32
12. Pisa	17	25:33
13. Olimpia II	16	23:34
14. Stomil II	10	17:43

15. Olimpia O.	10	24:43
16. Jeziorak	8	16:44

>>> **17. kolejka Ekstraligi kobiet w futsalu:** Silesia Box Siemianowice Śl. - AZS UWM High Heels Olsztyn 5:2, Nowy Świt Górzno - AZS Uniwersytet Warszawski 6:1, AZS UJD Częstochowa - AZS AWF Warszawa 6:0, Rekord Bielsko-Biała - Rolnik Głogówek 4:2, Uniwersytet Jagielloński Kraków - Amplus Słomniczanka Słomniki 2:2.

PO 17 KOLEJKACH

1. Nowy Świt	49	142:23
2. Rekord	44	75:22
3. UJ Kraków	36	59:37
4. Rolnik	36	57:34
5. Słomniczanka	30	71:27
6. AZS UW	28	57:44
7. AZS UJD	18	48:71
8. Silesia Box	16	48:94
9. AZS AWF	14	30:76
10. AZS UAM*	13	39:62
11. AZS UWM	6	33:83
12. Wierzbno*	2	26:112
* mecz zaległy		

>>> Piłkarki Stomilu zagrały przedostatnie spotkanie w tym sezonie I ligi futsalu. Olsztynianki wygrały i zapewniły sobie drugie miejsce na koniec sezonu.

• **STOMIL OLSZTYN - ZĄBKOVIA ZĄBKI 10:3 (5:1)**
- Niekiedy brakowało nam skuteczności pod bramką przeciwnika, mimo to cały czas prowadziłyśmy grę i kontrolowaliśmy przebieg meczu - powiedziała Wiktoria Fidurska. - Był to udany występ, chociaż jest jeszcze sporo rzeczy do poprawy.
• **Inny wynik:** Włókniarz Białystok - Forty Piątek 5:1.

I LIGA

1. SMS Łódź	11*	33	93:24
2. Stomil	11	23	61:30
3. Helios	12	21	53:42
4. Ząbkovia	11	13	64:58
5. Forty	12	12	49:103
6. AZS UW II	10	3	23:47
7. Włókniarz	11	3	22:61
* liczba rozegranych meczów			

DWIE STRONY SIATKI

W Lidze Mistrzów trzy polskie zespoły wygrały swoje grupy i wywalczyły bezpośredni awans do ćwierćfinałów. Rywalizację o półfinał we wtorek rozpocznie Aluron CMC Warta Zawiercie, którego rywalem będzie niemiecki SVG Luneburg. Podopieczni trenera Michała Winiarskiego są zdecydowanym faworytem tej pary. Większych problemów z awansem nie powinien mieć także mistrz Polski i aktualny lider ekstraklasy JSW Jastrzębski Węgiel, który zmierzy się z greckim Olympiakosem Pireus. Jeśli zawiercianie i jastrzębianie zgodnie z planem wygrają swoje ćwierćfinały, to zmierzą się ze sobą w półfinale. Najtrudniejsze zadanie paradoksalnie czeka PGE Projekt Warszawa, który... okazał się najlepszą drużyną po fazie grupowej. Warszawianie trafili na wymagający Halkbank Ankara. Rywalizację rozpoczną na trudnym tureckim terenie, jednak nawet w przypadku potknięcia będą mogli odrobić straty tydzień później przed własną publicznością. Ewentualnym półfinałowym rywalem PGE Projektu będzie włoska drużyna z zwycięzca

pary Sir Sicoma Perugia, z Kamilem Semeniukiem i Łukaszem Usowiczem w składzie, i Vero Volley Monza. Turniej finałowy z udziałem czterech najlepszych zespołów, do którego Europejska Konfederacja Siatkówki (CEV) postanowiła wrócić od tego sezonu, zostanie rozegrany od 16 do 18 maja w Łodzi. Natomiast w Pucharze CEV broniąca trofeum Asseco Resovia Rzeszów w półfinale podejmie dzisiaj francuski Tours VB. W finale najniższego rangą Pucharu Challenge są już natomiast siatkarze Bogdanki LUK Lublin.
• **Mecze polskich klubów, wtorek:** Puchar CEV: Asseco Resovia Rzeszów - Tours VB (godz. 17.30); **Liga Mistrzów:** SVG Luneburg - Aluron CMC Warta Zawiercie (19). **Środa:** Liga Mistrzów: Halkbank Ankara - PGE Projekt Warszawa (16), Olympiakos Pireus - Jastrzębski Węgiel (18); Liga Mistrzyń: Savino del Bene Scandicci - Grot Budowlani Łódź (18, pierwszy mecz 3:0), A. Carraro Imoco Conegliano - DevelopRes Rzeszów (20.30, 1. mecz 3:0); **Puchar Challenge:** Bogdanka LUK Lublin - Lube Civitanova (20.30).

KONDOLENCJE|REKLAMA

Składam najszczerze wyrazy współczucia

Pani **Marii Bąkowskiej**

Członkini Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego
i Radnej Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego

oraz **Jej Bliskim**

z powodu śmierci

Mamy

Urszula Paślowska
Poseł na Sejm RP

36825opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 marca 2025 r.
zmarła Nasza Kochana Żona, Mamusia i Babcia

ś. † p. **Ela Koledzińska**

Pożegnanie przed kremacją odbędzie się 12 marca 2025 r. (środa)
od godz. 12.45 do godz. 13.15 w kaplicy przy ul. Mariańskiej
w Olsztynie. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 13 marca 2025 r.
(czwartek) Mszą Świętą Żalobną o godz. 11.00 w kościele
pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza w Olsztynie. Ceremonia
pogrzebowa odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Pograżona w smutku rodzina

AR_10.03-M

Pani

Marii Bąkowskiej

Członkini Zarządu
Województwa Warmińsko-Mazurskiego

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają dyrekcja i pracownicy
Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych
w Olsztynie

36825opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 8 marca 2025 r. zmarła Nasza Kochana
Żona, Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Teresa Tumelis

z domu Ciesielska.

Modlitwa różańcowa i pożegnanie odbędzie się
12 marca 2025 r. (środa) w godz. od 11.15 do 11.45
w kaplicy przy ul. Poprzecznej.
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 13 marca 2025 r.
(czwartek) o godz. 13.00 Mszą Świętą Pogrzebową
w parafii Świętego Jakuba przy ul. Staszica (katedra).
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pograżona w smutku rodzina

36925opb1-a-M

Koleżance

Iwonie Bolińskiej-Walendzik

oraz **Jej Bliskim**

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają Dyrekcja i Współpracownicy
z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie

36725opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**
plac Józefa Bema 5, tel. 514-800-517
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-340-M

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-a-M

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ukochanej Mamy

Koleżance

Magdalenie

przesyłają Koleżanki i Koledzy
z Laboratorium PWiK w Olsztynie

36425opb1-a-M

W BARTOSZYCACH ORZEŁ STRACIŁ PAZURY

PIŁKA NOŻNA \\ 16. kolejka okręgówki okazała się pechowa dla dotychczasowych liderów. W grupie 1 Orzeł przegrał w Bartoszczach (to jego pierwsza w sezonie porażka) i spadł na trzecie miejsce, a w grupie 2 Drwęca jedynie zremisowała w Suszu.

• VICTORIA BARTOSZYCE - ORZEŁ JANOWIEC KOŚCIELNY 2:1 (0:0)

1:0 - Miłosz Sadowski (63), **2:0** - Szymon Dądzik (77), **2:1** - Miłosz Sobociński (90+5); **czerwona kartka**: Sadowski (90+1 Victoria)

W rundzie jesiennej Orzeł był niepokonany (11 zwycięstw i cztery remisy), a na swoim stadionie obił Victorię aż 5:0. Ale tak naprawdę dla ekipy z Janowca Kościelnego nie miało znaczenia, gdzie akurat grała, bo u siebie zwyciężyła pięć razy i dwa razy zremisowała, a na wyjeździe do dwóch remisów dołożyła aż sześć zwycięstw.

Nic więc dziwnego, że Orzeł był zdecydowanym faworytem rewanżowego pojedynku z Victorią, która w obecnym sezonie - w co po prostu trudno uwierzyć - jeszcze w Bartoszczach ze zwycięstwa się nie cieszyła! - Nie ukrywam, że przed meczem miałem spore obawy co do końcowego wyniku - przyznaje Sebastian Murzyn, prezes Victorii. - No i pierwsze minuty należały do Orła, który zepchnął nas do obrony. Jednak potem gra się wyrównała, a my nawet mieliśmy jedną ciekawą sytuację, w której bramkarza Orła zmusiliśmy do sporego wysiłku. Generalnie w pierwszej połowie oba zespoły nic wielkiego na boisku nie stworzyły, najważniejsze jednak, że wciąż bezbramkowo remisowaliśmy z liderem. Przecież taki wynik przed meczem



Po porażce w Bartoszczach Orzeł spadł na trzecie miejsce w tabeli grupy 1

wziąłbym w ciemno - nie ukrywa prezes Murzyn.

Po przerwie kibice nadal oglądali niespodziewanie wyrównany pojedynek, aż nadeszła 63. minuta, gdy do rzutu wolnego podszedł pozyskany niedawno Miłosz Sadowski... W efekcie w doliczonym czasie graliśmy w osłabieniu i z rezerwowym bramkarzem, no i straciliśmy gola. Ale na więcej już gościom nie pozwoliliśmy, dzięki czemu mogliśmy się cieszyć z pierwszego domowego zwycięstwa w tym sezonie.

Po porażce w Bartoszczach w mediach społecznościowych Orła napisano: „obiecujemy, że w kolejnej rundzie damy z siebie wszystko, by wrócić na zwycięską ścieżkę”. W 17. kolejce Victoria zagra w Szczytnie, a potem piłkarze z Bartoszcz

- Może trochę za wcześnie, bo końcówka była bardzo nerwowa. Najpierw kontuzji doznał nasz bramkarz Kamil Jaworski, po czym drugą żółtą kartką został ukarany Sadowski. W efekcie w doliczonym czasie graliśmy w osłabieniu i z rezerwowym bramkarzem, no i straciliśmy gola. Ale na więcej już gościom nie pozwoliliśmy, dzięki czemu mogliśmy się cieszyć z pierwszego domowego zwycięstwa w tym sezonie.

Po porażce w Bartoszczach w mediach społecznościowych Orła napisano: „obiecujemy, że w kolejnej rundzie damy z siebie wszystko, by wrócić na zwycięską ścieżkę”.

W 17. kolejce Victoria zagra w Szczytnie, a potem piłkarze z Bartoszcz

zmierzają się jeszcze kolejno z Naki, Kłobukiem i Korszami. Mecze te mogą Victorię ustawić lub pogrzebać, bo pojedynki z sąsiadami z tabeli zawsze mają olbrzymie znaczenie.

• CRESOVIA GÓROWO IŁA-WECKIE - NAKI OLSZTYN 2:2 (1:1)

1:0 - Radosław Biedulski (6), **1:1** - Bartosz Rutkowski (36), **2:1** - Jakub Gottuk (70), **2:2** - Dawid Maruszak (89)

Ileż to już razy w tym sezonie Cresovia „już była w ogródku, już witała się z gaską”, po czym w końcówce meczu traciła bramki i punkty. Nie inaczej było w spotkaniu z Naki, bo podopieczni trenera Mateusza Wierzbowskiego prowadzili do 89. minuty, kiedy to do

wyrównania doprowadził Dawid Maruszak, który w niedawno zakończonym 64. Plebiscycie „Gazety Olsztyńskiej” odebrał nagrodę dla Piłkarza 2024 Roku.

- **WĘGORIA WĘGORZEWO - BŁĘKITNI PASYM 7:4 (6:2)**
- **ORLETA RESZEL - ISKRA NARZYM 2:0 (1:0)**
- **CZARNI OLECKO - PERKUN ORŻYNY 5:0 (2:0)**
- **POLONIA IŁOWO - GWARDIA SZCZYTNO 4:2 (4:0)**
- **ŚNIARDWY ORZYSZ - KŁOBUK MIKOŁAJKI 2:1 (0:0)**
- **GKS STAWIGUDA - MKS KORSZE 2:1 (2:0)**

GRUPA 1

1. Czarni	39	53:25
2. Stawiguda	38	48:22
3. Orzeł	37	50:19
4. Polonia	30	41:24
5. Błękitni	26	36:35
6. Śniardwy	26	21:28
7. Węgoria	22	38:50
8. Naki	20	39:33
9. Kłobuk	20	32:40
10. Iskra	19	31:43
11. Korsze	17	16:34
12. Orleń	15	26:24
13. Victoria	15	20:32
14. Gwardia	15	20:37
15. Perkun	13	20:30
16. Cresovia	10	21:36

W grupie 2 największą niespodziankę sprawiła broniąca się przed spadkiem Unia, która w Suszu zremisowała z prowadzącą w tabeli Drwęcą. Goście utrzymali się na pierwszym miejscu tylko dlatego, że jesienią na swoim stadionie ograli 2:1 Drwęcę. W 16. kolejce wicelider nie miał litości dla zdecydowanie najsłabszego w tym sezonie zespołu w obu grupach okręgówki.

Królem polowania okazał się Oskar Rynkowski, który zdobył pięć bramek.

• UNIA SUSZ - DRWĘCA NOWE MIASTO LUB. 1:1 (0:1)

0:1 - Alan Klimek (28), **1:1** - Mateusz Pohlid (80)

• ZATOKA BRANIEWO - WEL LIDZBARK 12:1 (6:1)

1:0 - Łukasz Wolak (7), **2:0** - Radosław Grzyb (22), **3:0**, **4:0** - Oskar Rynkowski (27, 29), **5:0** - Kacper Lichoń (30), **5:1** - Mateusz Dobucki (34), **6:1** - Kacper Lichoń (42), **7:1** - Oskar Rynkowski (48), **8:1** - Jakub Szpakowski (60), **9:1**, **10:1** - Oskar Rynkowski (67, 69), **11:1** - Adam Konieczny (75), **12:1** - Jakub Szpakowski (90)

• HURAGAN MORĄG - OSSA BISKUPIEC POMORSKI 0:0

• CZARNI RUDZIEŃCE - KORMORAN ZWIERZEWO 0:3 (0:2)

• MOTOR LUBAWA - DĄB KADYNY 2:1 (1:0)

• OLIMPIA III ELBLĄG - BŁĘKITNI ORNETA 6:2 (2:0)

• CONSTRUCT LUBAWA - PŁOMIEŃ TURZNICA 2:2 (0:2)

• **Pauza**: Polonia Pastęk.

GRUPA 2

1. Drwęca	36	50:16
2. Zatoka	36	59:20
3. Ossa	33	35:19
4. Huragan	27	36:33
5. Construct	26	39:28
6. Płomień	26	34:38
7. Polonia*	26	45:24
8. Błękitni	23	43:43
9. Motor	20	27:22
10. Kormoran	19	27:34
11. Dąb	17	31:31
12. Czarni	12	21:36
13. Unia	11	28:45
14. Olimpia III	9	27:48
15. Wel	1	17:82

* mecz mniej

O PIŁCE

EKSTRALIGA KOBIET \\ W 14. kolejce Stomilanki wysoko przegrały z Czarnymi Sosnowiec.

• ENERGIA STOMILANKI OLSZTYN - CZARNI SOSNOWIEC 2:7 (1:2)

0:1 - Buszewska (10), **0:2** - Katowicz (23), **1:2** - Kurzawa

(40 sam.), **2:2** - Arthur (47), **2:3** - Katowicz (50), **2:4**, **2:5** - Kaletka (55, 70), **2:6** - Miłek (72), **2:7** - Kaletka (76)

Tuż przed meczem sponsorem tytularnym Stomilank została Grupa Energa, jeden z największych dostawców

energii elektrycznej w Polsce. Niestety, pojedynek z wiceliderem zakończył się wysoką porażką olsztynianek. W drugiej połowie w barwach Stomilank zadebiutowała Ruvimbo Mucherera, reprezentanta Zimbabwe, która ostatnio grała w Irlandii.

• Inne wyniki 14. kolejki:

UKS SMS Łódź - Resovia 3:0 (2:0), Rekord Bielsko-Biała - Pogoń Szczecin 0:4 (0:0), Pogoń Tczew - Śląsk Wrocław 2:3 (1:1), Górnik Łęczna - APLG Gdańsk 2:0 (2:0), GKS Katowice - Skra Częstochowa

(goście zrezygnowali z wyjazdu na mecz).

PO 14 KOLEJKACH

1. Katowice*	39	43:3
2. Czarni	36	64:6
3. Pogoń S.	33	42:14
4. Górnik	26	31:14
5. Śląsk	25	34:21

6. SMS Łódź	20	17:10
7. APLG	17	20:25
8. Rekord*	11	10:30
9. Pogoń T.	10	10:38
10. Stomilanki*	9	13:46

11. Resovia	4	7:47
12. Skra**	3	5:42

* mecz mniej ** 3 mecze mniej



Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

wa 1,30 km a praktycznie to Barczewo
www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWECA, Gm. Lidzbark Warmiński,
27000 m2, 140000 zł, Działka rol-
na 2,70 ha równa , sucha obecnie
łąka . Więcej 603 584 180, 55/AS.

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Mi-
chałki GM. Pasym działka pod zabudo-
wę jednorodzinna na działce prąd przy
dlałce woda , kanalizacja więcej www.
as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiń-
ski, 5323 m2, 245000 zł, Działka we
wsi Runowo zabudowana budynkami
murowanymi . 603 584 180, 52/AS.

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2,
185000 zł, Działka w planie zago-
spodarowania na osiedlu domków
jednorodzinnych , sąsiednie działki
zabudowane . Przy drodze woda ,
prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda
lic. 3079 603 584 180, 73/AS.

LOKALICE, 89 539-02-00 LUB 603-584-
180 POSIADAM KONKRETYNYCH KUPU-
JĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Oko-
lice, Kupię działkę budowlaną rejon
Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszu-
kuję działki rekreacyjnej z domkiem w
atrakcyjnym wypoczynkowym miej-
scu . Zapraszam do składania ofert to
nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję
działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2,
123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mies-
zkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możli-
wością wykupu . Ogrzewanie miejskie
ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 po-
kójowe , pomogę spłacić dług , więcej
www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany
Mieszkań , Domów Własnościowych,

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS

6190bb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu
znajduje się skrót nazwy biura
nieruchomości,
którego reklama
z telefonem i adresem
umieszczona jest na
górze każdej strony.



12190bb1-b-M

Lokatorskich , Gminnych Również Za-
dłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM
89-539-02-00 , 0-603-584-180
www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2,
299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka
z wnęką na sypialnię , dużym balkonem
na 1p. ZAMIANA na mieszkanie więk-
sze w Olsztynie lub po za miastem ,
właściciel rozważa również mały lub
pół domku więcej 603 584 180, 23/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprzowicza, 35
m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterun-
kowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe
ale można zmienić , czynsz na 1-osobę

270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn
lub Barczewo 603 584 180, 27/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki,
44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zami-
enię 2-pok /2p na Moniuszki ,
ogrzewanie miejskie na podobne
na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra
ZAPRASZAM 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2,
395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Miesz-
kanie pełna własność na 3p/48 , ła-
zienka z oknem , balkon ZAMIANA na
mniejsze na niskim piętrze , doskonała
lokalizacja wszędzie blisko . www.za-
miany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/AS.

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Lipowa, 43 m2,
470000 zł, 2 pok., Apartament oś Pod-
grodzie -Grunwaldzkie , parter , działka
na niej garaż . Zapraszam więcej www.
as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Podgrodzie, Borkowskie-
go(Gotowca), 48 m2, 430000 zł,
3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na
1p. stan do remontu zjadł zęb czasu ,
spokojne miejsce , blisko do Kortowa
- doskonale pod inwestycję , sklepu
komunikacji , zielonych miejsc 603
584 180 www.as.olsztyn.pl, 53/AS.

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grun-
waldzka, 68 m2, 455000 zł, 3
pok., Mieszkanie sprzedaj lub za-
miana 3pokoje / 3p , więcej www.
as.olsztyn.pl 603 584 180, 75/AS.

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki,
110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok,
Szereg skrajny we współwłasności w
malowniczej wsi Michałki z widokiem
na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.
pl 603 584 180 Małgorzata, 53/AS.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000
zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostoją-
cy duży doskonały dla dużej rodziny
lub pod działalność na ładnej działce
1185m. nieruchomość , utrzyma-
na zadbana . Więcej 603 584 180
Małgorzata Dyrda lic.3079, 75/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56
ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona
w całości, obsadzona drzewami na dział-
ce las i miejsce na siedlisko od Barcze-

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budow-
laną , rekreacyjną 603 584 180, 51/AS.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów
mieszkania 2-pokojowego na oś. Poje-
zierze , Centrum możliwość zamiany itp.
603-584-180 , 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszk-
kania 3-pokojowego lub 4-poko-
jowego na Jarotach, Pieczewie,
Nagórkach; do III piętra. 603-584-
180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję
dla klientów 4-pokojowego mieszk-
ania na parterze lub 1p. chętnie Poje-
zierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana
Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA
KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ,
ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z
DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK
DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-
584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów
domu w Olsztynie na oś. Mazurskim ,
Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-
584-180 , 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ
SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-
584-180 , 89 539-02-00, 79/AS.

”**AS” OLSZTYN**, Olsztyn i Okolice,
DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN



KRASNAL●info

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE
Gramy poniżej pasa!



**ODKRYJ ŚWIAT
NAJGORĘTSZYCH PLOTEK
I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
NA NOWYM PORTALU
KRASNAL.INFO**

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl

KO.

3190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-b-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski - licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok. 113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

BO

BO/2

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, **LEG-MS-592/ALH**

OLSZTYN, Podgródzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkały tylko 2 rodziny, balkon loggia, Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO**.

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO**.

domy | siedliska

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny, garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia, łazienka. atrakcyjna cena 399000zł. Polecam!, 12/2021/**KO**.

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła, obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), 4/**KO**.

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora, działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród, po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO**.

działki | grunty

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka

rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO**.

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona. dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO**.

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo. Działka rolno -budowlana. Uzbudowana. Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., działka 4666/**KO**.

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP, malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk,

1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2. Cena 790 000, 00 zł brutto tel. 660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul. Kołobrzskiej i ul. Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok.,

KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, 8/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel. 608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, 15/2021/**KO**.

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, **/KO**.

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Wwww. Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2;

piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww. Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom, duża działka, 2 garderoby, 2 łazienki, garaż na 2 auta. Woda, kanalizacja i sieć gazowa miejska, dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel. 660 590 596, 95679/**ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej, parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynnosc 1775,50 + VAT 23% + opł., tel. 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

NOWY PORTAL INFORMACYJNY

Wawo.info to nowy portal informacyjny dla Warszawy i Mazowsza. Oferuje on aktualne informacje o nieruchomościach, usługach i wydarzeniach w regionie. Portal jest dostępny na komputerze i w wersji mobilnej. Wawo.info to idealne miejsce dla osób szukających nieruchomości, usług i wydarzeń w Warszawie i na Mazowszu. Portal oferuje również wiele innych funkcji, takich jak: wyszukiwanie nieruchomości, przeglądanie ogłoszeń, kontakt z właścicielami, itp. Wawo.info to portal, który pomoże Ci znaleźć to, czego szukasz w Warszawie i na Mazowszu.



SPORT.wm.pl

WTOREK 11.03.2025

KOSZMARNĄ WARMIŃSKĄ KOŃCÓWKĄ

PIŁKA RĘCZNA W połowie maja poznamy zwycięzcę grupy 1 I ligi, który potem o awans do Ligi Centralnej zagra w Lidze Mistrzów. Do końca sezonu zostało jeszcze siedem kolejek, ale już teraz można stwierdzić, że szanse Warmii zmalały do zera.

• **MKS GRUDZIĄDZ - WARMIA ENERGA OLSZTYN 34:33 (17:18)**

Bramki dla Warmii: Derdzikowski 6, Malewski 6, Safiejko 4, Cemka 3, Dzido 3, Łapiński 3, Skiba 3, Ostrówka 2, Przysiek 2, Drobik 1

Wyjazd do Grudziądza olsztyńskich szczypiornistów jeszcze długo będzie straszył w sennych koszmarach, bo przegrali mecz, którego przegrać ani nie mogli, ani nie powinni.

Po pierwszej bardzo wyrównanej połowie po powrocie na boisko lepiej zaprezentowali się gospodarze, bo w 37. min po raz pierwszy osiągnęli trzybramkową przewagę (23:20). Dwie minuty później Grudziądz wygrywał jeszcze 25:22, ale wtedy nastąpił olsztyński koncert na siedem par rąk i jedną piłkę. Do siatki Bodegi goście trafili siedem razy z rzędu, w efekcie w 48. min zrobiło się 29:25 dla Warmii! Dziesięć minut przed końcem po rzucie Safiejki olsztyńskianie wciąż utrzymywali bezpieczną przewagę (30:26), ale wtedy z kolei Grudziądz rzucił się do odrabiania strat tak skutecznie, że w 57. min wygrywał 32:31.

Końcówka była bardzo nerwowa, jednak to olsztyńskianie mieli wszystko w swoich rękach, bo w ostatniej minucie - przy stanie 33:33 - to oni byli stroną atakującą, na dodatek grali w przewadze! Czy w tej sytuacji mogło pójść coś nie tak? Mogło! I to wszystko, bo warmiacy spartolili ostatnią swoją akcję, po



Fot. facebook/Warmia Energa

W Grudziądzu Michał Derdzikowski zdobył sześć bramek dla olsztyńskiej Warmii

czym piłkę przejęli rywale i tuż przed końcowym gwizdkiem rzucili decydującą bramkę! Koszmar.

Ale Warmia straciła nie tylko trzy cenne punkty, ale i dwóch graczy, którzy ostatecznie trafili do grudziądzkiego szpitala, bo Piotr Skiba doznał kontuzji kolana, a urazu pleców nabawił się Kacper Łapiński.

Co ciekawe w pierwszej rundzie Warmia też przegrała z Bodegą, też 33:34 i też straciła decydującą bramkę w ostatnich sekundach meczu! Na do-

datek od stanu 25:22 dla Warmii to rywale zdobyli wówczas siedem bramek z rzędu. Czyli teraz było dokładnie odwrotnie! Nie-samowita zbieżność!

O przegranej zaważyła druga połowa. Mieliśmy już czterobramkowe prowadzenie, więc powinniśmy dowieźć je do końca - uważa Mateusz Antolak, trener Warmii. - Na wynik wpłynęły dwie nasze poważne kontuzje, bo nie mieliśmy zamiennika na lewe rozegranie. Zabrakło nam też sił, ale o porażce

przesądziły proste błędy wkońcówce.

• **PGE KPR GRZYFINO - AQUA-INSTAL JEZIORAK IŁAWA 35:41 (18:22)**

Bramki dla Jezioraka: Maliński 2, J. Dembowski 2, Klinger 2, Krieger 1, Nastaj 4, Svanberg 5, Kondracki 1, Konkel 3, Karol Cichocki 14, Sonnfeld 2, Procho 1, Raczkowski 4

Ławski lider idzie od zwycięstwa do zwycięstwa i tylko jakieś sportowe trzęsienie ziemi może odebrać mu pierwsze miejsce na koniec sezonu.

W Gryfinie królem polowania był Karol Cichocki, który zdobył aż 14 bramek.

• **JEDYNKA KODO MORĄG - SMS ZPRP KWIDZYN 42:27 (25:11)**

Bramki dla Jedynki: Jastrzębski 2, Sadowski 1, Kozłowski 2, Golks 7, Sowiński 3, Deptuła 1, Adamczyk 7, Jaworski 2, Kryński 3, Gierszewski 4, Daćko 4, Dzieniszewski 6

Efektowne zwycięstwo nad będącym wyżej w tabeli rywalem. Jedynka walczy o miejsce wczolowej piątce I ligi.

• **Inny wynik 19. kolejki:**

Tytani Wejherowo - Abramczyk AZS UKW Bydgoszcz 34:24 (14:9). Mecz przegrany: Szczypiorniak Olsztyn - USAR Kwidzyn.

PO 19 KOLEJKACH

1. Jeziorak	53 688:562
2. Bodega	48 622:519
3. Warmia*	45 646:527
4. SMS ZPRP K.	38 658:592
5. Tytani	32 586:573
6. Jedynka**	31 571:503
7. SMS ZPRP II P.*	31 593:532
8. Sparta*	29 596:589
9. Wybrzeże I*	26 597:621
10. Gryfino	19 611:651
11. Sambor**	11 438:537
12. AZS UKW*	6 489:577
13. Szczypiorniak**	6 422:545
14. USAR*	6 442:631

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

>>> Czarni Olecko awansowali do ćwierćfinałów mistrzostw Polski juniorów! Wyniki Czarnych w 1/8 finału MP, który odbył się w Zamościu - 27:29 z Padwą Zamosć, 34:30 z Iskrą Kielce, 39:36 z Chrobrym Głogów.

ZAMOŚĆ

1. Iskra	9 116:83
2. Czarni	3 100:105
3. Padwa	3 74:88
4. Chrobry	3 83:97

Niestety, na 1/8 finału przygodę z mistrzostwami Polski zakończył olsztyński Szczypiorniak. Wyniki Szczypiorniaka w Płocku: 25:38 z Górnikiem Zabrze, 23:39 z Orlenem Wisła Płock, 30:32 z MKS Poznań. **ARTUR DRYHYNICZ, EM**

PŁOCK

1. Górnik	9 105:78
2. Wisła	6 95:73
3. Poznań	3 80:98
4. Szczypiorniak	0 78:109